

O. STANISŁAW CZYŻ, OMI

Chrystologiczne przesłanie Ewangelii Pawłowej

WPROWADZENIE

Nie można mówić o Ewangelii św. Pawła w oderwaniu od jego osoby i życia. On nie tylko głosił Ewangelię, nauczając o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, ale w czasie swojej działalności apostołskiej dawał świadectwo o Chrystusie, realizując w życiu to, czego nauczał. W pewnym sensie on sam może być nazwany Ewangelią, gdyż orędzie głoszone o Chrystusie zespoliło się w sposób trwały i nierozzerwalny z jego postacią. Od przyjętego orędzia Chrystusa uzależnił całe swoje życie z rzadko spotykaną stanowczością.¹

Objawienie pod Damaszkiem uczyniło z Pawła niestrudzonego głosiciela Ewangelii. Nic go nie potrafiło powstrzymać od przepowiadania Ewangelii, ani nienawiść, ani prześladowania, ani wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa i największe ofiary (2 Kor 11,23-33). W 1 Liście do Tesaloniczan wyznaje, że przyszło mu głosić Ewangelię „pośród wielkiego utrapienia” (2,1n). Słowa te wypowiedział Apostoł po dramatycznych przeżyciach w Filipi. Tam był osądzony, biczowany i więziony (Dz 16,11-40). Miał pełną świadomość powierzonego mu zadania, które otrzymał od Boga: „Przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii” (1 Tes 2,4; Ga 1,1). Głoszona przez niego Ewangelia nie pochodziła od ludzi, ale została mu objawiona przez Jezusa Chrystusa. Powołanie na apostoła pojmował jak wyjątkowy dar Boży. Szczególne okoliczności jego powołania, czyniące z prześladowcy Kościoła, apostoła Jezusa Chrystusa, zaostrzyły jego świadomość zależności od łaski. Stanie się to dla niego nieustannym powodem wdzięczności, czego wyrazem są jego słowa: „Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną” (1 Kor 15,10).²

¹ B. Widła, *Apostolska postawa św. Pawła jako dawanie świadectwa o Chrystusie*, STV 13 (1975) 2, 81n.

J. H a r a s i m, *Ewangelia św. Pawła*, Studia teol. B.D.Ł. 4 (1986), 3.

Już w pierwszym wierszu Listu do Rzymian podkreśla wyraźnie, że został „przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej” (1,1, por. 1 Kor 2,17). Głosząc Ewangelię ma na celu, „aby pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze” (Rz 1,50), „by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną” (Rz 15,16). Świadom ciężkiej na nim odpowiedzialności zawoła: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,16).

Poruszając zagadnienia związane z Ewangelią św. Pawła, skoncentrujemy się przede wszystkim na jego autentycznych Listach, mniej natomiast uwagi poświęcimy Listom Deutero-Pawłowym.

Nowość Ewangelii, głoszonej przez Pawła, polega na tym, że dotyczy ona osoby i dzieła Syna Bożego. Stąd w jego ujęciu Chrystus nie tylko jest twórcą Ewangelii, ile raczej zasadniczą jej treścią.³ Co więcej, można powiedzieć, że sam Chrystus jest Ewangelią.

Zanim zaczniemy omawiać Ewangelię Pawłową, najpierw zastanowimy się na tym, czym w ogóle jest „Ewangelia” i gdzie należy szukać jej terminologicznej genezy.

1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

1.1. ZNACZENIE TERMINU EUAGGELION

Termin *euaggelion* występuje w NT 76 razy w tym 48 razy, w Listach Pawłowych i 8 razy w Deutero-Pawłowych (Rz – 9, 1 Kor – 8, 2 Kor – 8, Ga – 7, Ef – 4, Flp – 9, Kol – 2, 1 Tes – 6, 2 Tes – 2, 1 Tm – 1, 2 Tm – 3, Flm – 1); natomiast tylko 12 razy w Ewangeliach (Mt – 4, Mk – 8). Słowa tego nie spotykamy w Ewangelii Łk, w Pismach Janowych, w Tt, Hbr, 2 Pt, Jk i Jud.⁴ Jest to na pewno ulubiony termin św. Pawła. Warto zaznaczyć, że gdy pisał swoje Listy, nie było jeszcze ani jednej z czterech Ewangelii.

W ST, w pismach żydowskich i literaturze grecko-hellenistycznej, słowa tego używa się na określenie „wieści o zwycięstwie”, względnie „nagrody” za zwiastowanie „dobrej nowiny” Rzymski prokonsul Paulus Fabius Maximus uhonorował Cezara Augusta, wyznaczając dzień jego urodzin za początek roku kalendarzowego. Nazwał zaś dzień narodzin władcy „dobrą nowiną” dla całego świata.⁵

³ K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań – Warszawa 1978, 78.

⁴ H. Balz, H.G. Schneider, *Euaggelion*, w: *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament Bd. 2*, Stuttgart-Berlin-Köln-Minze 1980, 177.

⁵ *Ewangelia*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, 271.

W ST w Septuagincie częściej od formy rzeczownikowej pojawia się forma czasownikowa *euaggelizomai* – „ewangelizować”, „przynosić dobre nowiny” lub „ogłaszać dobre nowiny”. Czasownik ten w tekstach mesjańskich Izajasza ma już znaczenie wyłącznie religijne. Na przykład posłaniec obwieszcza dobrą nowinę, że Izrael powróci z wygnania babilońskiego (Iz 40,9; 41,27; 52,7).

W NT Ewangelia zawsze wiąże się z Bogiem lub pochodzi od Boga. Chociaż termin *euaggelion* łączy się zwykle z czterema dokumentami zwanymi Ewangelią, to jednak Paweł posługuje się tym rzeczownikiem częściej niż inni autorzy NT. Można stąd przyjąć, że Ewangelia w NT, to przede wszystkim ulubione pojęcie Pawłowe. Ewangelia, jako „dobra nowina o Jezusie”, jest terminem typowo chrześcijańskim, którego pojęcie zostało rozwinięte przez Pawła. Oznacza ono jego własne przedstawienie wydarzenia Chrystusowego.

Euaggelion w Listach św. Pawła oznacza nieraz czynność ewangelizacji (Ga 2,7; Flp 4,3.15; 1 Kor 9,14b.18b; 2 Kor 2,12; 8,18) podobnie jak czasownik *euaggelisthai* (występuje u Pawła 19 razy a także dwukrotnie w Listach-Deutero-Pawłowych). Zwykle jednak oznacza treść jego apostołskiego przesłania, naukę, jaką w sobie zawiera (1 Kor 15,1, 2 Kor 11,7; Ga 1,11 itd.).

1.2. OKREŚLENIA EWANGELII GŁOSZONEJ PRZEZ PAWŁA

Ponieważ słowo *euaggelion* stało się Pawłowym sposobem ukazania wydarzenia Chrystusowego, a osoba Jezusa i Jego działanie mają znaczenie dla historii i egzystencji człowieka, dlatego Paweł może powiedzieć: to jest „moja Ewangelia” (Rz 2,16), „Ewangelia, którą głoszę” (Ga 2,2; por. 1,8.11) lub „nasza Ewangelia” (1 Tes 1,5; 2 Kor 4,3; por. 1 Kor 15,1).

Jest to Ewangelia, która już wcześniej została zapowiedziana w Piśmie Świętym przez proroków (Dz 3,18). Dla czytelników pochodzenia żydowskiego miało to duże znaczenie, gdyż dla nich Pismo Święte ST stanowiło największy autorytet. Przy czym nie chodzi w tym wypadku o trzech większych i 12 mniejszych proroków, ale o wszystkich, którym pierwotny Kościół przypisywał zapowiedzi prorockie o Jezusie Chrystusie.⁶ Ewangelia ta w swoim wypełnieniu (por. Rz 15,4; 1 Kor 10,11) jest eschatologiczną obietnicą. Jest niejako odkryciem zbawienia, które dotąd było ukryte w Bogu. Jest to ważny punkt wyjścia dla Pawła, aby ocenić wszystkie dawne wydarzenia ST, jak również przeszłość człowieka. Jezus Chrystus, poprzez swoje zjawienie się na ziemi, potwierdza wszystkie Boże

⁶ J. A. Fitzmyer, *List do Rzymian*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R.E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, Warszawa 2001, 1262.

obietnice. Ewangelia nie jest więc teologią, by się nią można było tylko zachwycać i roztrząsać, ale mocą i mądrością, przez którą Bóg realizuje zbawienie wszystkich ludzi, którzy ją przyjmują.⁷

Według Pawła, przesłanie głoszone przez niego miało swe źródło w samym Bogu. Jego autorem jest sam Bóg, przedmiotem natomiast Syn Boży (Rz 1,3); stąd nazywa je „Ewangelią Bożą” (1 Tes 2,2.8-9; 2 Kor 11,7; Rz 1,1, 15,16). W innych miejscach orędzie to określa jako „Ewangelię Chrystusa” (1 Tes 3,2; Ga 1,7; Flp 1,27) lub Ewangelię Jego Syna” (Rz 1,9), przy czym dopełniacz może być rozumiany w znaczeniu przedmiotowym, dobra nowina o Chrystusie (2 Kor 5,20) lub podmiotowym, gdzie Chrystus ukazywany jest jako inicjator Ewangelii (Rz 15,18-19). Precyzując, jest to „Ewangelia chwały Chrystusa” (2 Kor 4,4), jest to bowiem orędzie o zmartwychwstałym Chrystusie: „Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana” (2 Kor 4,5).

Ewangelia nazwana jest również „słowem Bożym” (1 Tes 2,13), „słowem wiary” (Rz 10,8). Orędzie ewangelijne zawiera w sobie słowo Chrystusa prowadzące do wiary (Rz 10,17). Paweł, cytując zdanie z Pwt (30,14) „Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim” (Rz 10,8), przeciwstawia słowo Prawu. Jest to słowo przynoszące zbawienie. Słowo wypowiedane ustami i przyjęte sercem, jest według Pawła, słowem wiary, Ewangelią. To nie jest słowo, które traktuje o wierze i domaga się wiary, lecz słowem, w którym wypowiada się wiara, które głosi wiarę. Pawłowy zwrot „głosić Ewangelię” (Ga 2,2; 1 Tes 2,9) pokrywa się niejako z analogicznym sformułowaniem „głosić Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1,23; 15,12; 2 Kor 4,5). Tak więc jak Chrystus jest obecny w głoszonej Ewangelii, tak jest również obecny w „słowie wiary”, a zatem jest blisko nas i blisko nas jest zbawienie.

Głoszenie „słowa wiary” odpowiada wyznaniu wiary, które prowadzi do zbawienia. Wyznanie to pociąga za sobą praktyczne konsekwencje (zob. 1 J 2,14 nn.). Co więcej, wyznanie takie jest aktem publicznym, ma bowiem charakter świadectwa (Dz 18,5; J 1,34; 1 J 4,14). Od wyznania uzależnione jest zbawienie (Rz 10,9; 1 J 5,15; Hbr 3,2). Paweł, nawiązując do innych głosicieli Ewangelii, nazywa ją „naszą” (2 Kor 4,3; 1 Tes 1,5) lub „moją Ewangelią” (Rz 2,16). Ewangelia ta jest mocą Bożą, bo w niej zawarta jest cudowna moc Boża (1 Kor 1,18). „Jest mocą Bożą dla zbawienia” (Rz 1,16). Moc słowa Bożego objawia się wobec faraona: „Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi” (Rz 9,18; Wj 9,16). To z Boga pochodzi „owa przeogromna moc” (por. 2 Kor 4,7). Posiada ogromne możliwości

⁷ H. Schlier, *Der Römerbrief*, Aufl. 3, 1987 Freiburg-Basel-Wien 1987, 42, 312n.

o znaczeniu fundamentalnym dla zbawienia człowieka (1 Kor 1,24; 2,4). Jest prawdziwą mocą Ducha. Bóg, przez objawienie się Jezusa Chrystusa, ukazuje swoją potęgę. Ewangelii tej dana jest moc zbawcza. Zbawienie zaś – według Pawła – należy rozumieć jako zbawienie eschatologiczne, które ostatecznie objawi się w czasie paruzji Jezusa Chrystusa (por. Rz 5,9; 13,11, 1 Kor 3,15; 5,5; Flp 1,19).⁸

Ewangelia jest mocą Bożą, bo w niej w szczególny sposób „objawia się sprawiedliwość Boża” przynosząca zbawienie wierzącym. Niegdyś ukryta w Bogu, teraz objawia się ona w Ewangelii jako wielki dar Boży. Sprawiedliwość ta nie tylko jest objawiona, ale jest również skuteczna. Moc Ewangelii wynika właśnie stąd, że w niej „ukazuje się sprawiedliwość Boża”. Doskonałą ilustracją terminu „sprawiedliwość” (hebr. *sedequam*) może być Ps 98,2: „Pan okazał swoje zbawienie: na oczach narodów objawił swą sprawiedliwość”. Jest tu oczywiście mowa o zbawczej interwencji Boga. Wskazuje na to najbliższy kontekst: „Wspomniał na dobroć i na wierność swoją wobec domu Izraela. Ujrzały wszystkie krańce zbawienie Boga naszego” (Ps 98,3). Tekst ten jest bliski Rz 1,17. Zarówno tu, jak i tam, spotykamy tę samą terminologię. Paweł zapewne chce powiedzieć, że człowiek, przyjmując Ewangelię, poddaje się zbawczemu działaniu Boga i tym samym wchodzi w zasięg Jego zbawiennego oddziaływania.

Tak więc, jak gniew Boży oznacza działanie karzące, tak sprawiedliwość Boża jest określeniem działania przynoszącego człowiekowi wybawienie. Jak dawniej Bóg w swej sprawiedliwości ratował Izraela, tak dziś swoją sprawiedliwość kieruje ku wszystkim wierzącym (Rz 1,16.18).

Moc Ewangelii jest również uchwytana w swojej ziemskiej przestrzeni, w krajach i prowincjach, gdzie jest głoszone słowo Boże. Mając na uwadze wielką skuteczność Ewangelii, Paweł może powiedzieć: „Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa (wierze) słowem, czynem, mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jerozolimy i na całym obszarze aż po Illirię dopełniam (obwieszczenia) Ewangelii Chrystusa” (Rz 15,18n). Ewangelia, poprzez swoją obecność, nappełniła całe przestrzenie wschodnich krajów.

Ewangelia, którą głosi Paweł, łączy się ściśle z jego misją powołania. Prawdopodobnie jeszcze przed swoim nawróceniem znane mu były w ogólnym zarysie prawdy wiary chrześcijańskiej. Jednak nie doszedł on do Ewangelii na podstawie przekazanej mu tradycji, ale poprzez bezpośrednie objawienie. O objawionej mu Ewangelii dowiadujemy się z Listu do

⁸ Tamże, 43.

Galatów, gdzie odpiera zarzuty swoich przeciwników. Zarzucano mu bowiem, że był człowiekiem drugiej generacji i o Ewangelii został pouczony przez ludzi. Stąd jasno stwierdza: „Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus” (Ga 1,11n). Chcąc określić element nieoczekiwany tego objawienia, nawiązuje do czasu, w którym zwalczał Kościół Boży (Ga 1,13n). Sam Bóg objawił mu swego Syna. Objawiony Jezus Chrystus jest jego Ewangelią, którą teraz przepowiada. Mamy tu do czynienia z objawieniem najwyższej wagi, gdyż w Jezusie Chrystusie zmartwychwstałym i wywyższonym zawarte jest ostateczne i uniwersalne objawienie.⁹

Paweł, chcąc wykazać, że jego Ewangelia została mu objawiona, zrównuje się w tym względzie z tymi, którzy przed nim zostali powołani na Apostołów (Ga 1,17), jak Kefas i dwunastu (1 Kor 15,5). Chodzi zatem o tę samą Ewangelię, która wynika z objawienia Jezusa Chrystusa. Będąc o tym głęboko przekonany, przytacza starochrześcijańskie credo o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa w 1 Kor 15,3-5. Taką Ewangelię głosili już przed nim inni.¹⁰

Udział ludzi w szerzeniu Ewangelii jest dla Pawła powodem do dziękczynienia Bogu (Flp 1,3nn). Wyrazem tego są zakładane gminy. Głoszenie Ewangelii natomiast dokonuje się dzięki „słowu” „Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił” (Rz 10,14), ale również i przez moc Ducha (1 Tes 1,5). Szerzeniu Ewangelii mogą towarzyszyć nadzwyczajne skutki. Jak już wspomnieliśmy, Paweł przyjął Ewangelię przez objawienie mu się Jezusa Chrystusa. Z daru objawienia mogą korzystać również ci wszyscy, którzy przyjmą Ewangelię w wierze. Muszą jednak dysponować odpowiednią dyspozycją. Ewangelia bowiem „dla jednych jest to zapach śmiercionośny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie” (2 Kor 2,16). Orędzie, zawarte w Ewangelii, jest krzyżem przynoszącym zbawienie. Dlatego Apostoł w jej centrum stawia Krzyż i zmartwychwstanie Jezusa (1 Kor 2,1n).¹¹ Nie wszyscy więc dali posłuch Ewangelii (Rz 10,16). Głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego „jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan” (1 Kor 1,23).

⁹ J. Gnilk a, *Theologie des Neuen Testaments*, Freiburg-Basel-Wien 1994, 31.

¹⁰ Tamże, 32.

¹¹ Tamże, 33.

2. CHRYSSTUS TREŚCIĄ EWANGELII

Jest rzeczą interesującą, że pierwsze wyznania wiary, odnoszą się tylko do Chrystusa. Nie mają odniesień ani do Ojca, ani do Ducha Świętego. To naprowadza na myśl, że pierwszorzędnym celem pierwotnego chrześcijaństwa był „chrystocentryzm”¹²

Faktycznie, dla pierwszych chrześcijan, wywodzących się z judaizmu, aluzja do Ojca nie wydawała się potrzebną, ponieważ wierzyli w Boga od samego początku i ta wiara nie stwarzała żadnego problemu. Z czasem jednak, kiedy pogaanie zaczęli się nawracać na chrześcijaństwo, myśl o Ojcu i Duchu Świętym była nieodzowna, ponieważ nawróceni nie słyszeli nigdy ani o Ojcu, ani o Duchu Świętym.¹³

Chrystocentryzm ukazał się bardzo wyraźnie w pewnych tekstach Dz i Listów św. Pawła. „Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3,27; zob. też Rz 6,3). „Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa” Dz 8,16; zob. też Dz 10,48). Powyższe teksty wskazują, że w pierwotnym Kościele chrzczono „w imię Pana Jezusa” Co więcej, z całą pewnością można stwierdzić, że Kościół pierwotny uważał, że wiara w Chrystusa stanowiła podstawę nowej religii. Kościół apostołski był w istocie „chrystocentryczny” Gdy później chrześcijanie weszli w kontakt ze światem pogańskim, Kościół w liturgii musiał zmodyfikować swój sposób nauczania. Było rzeczą konieczną wyznawać wiarę w Ojca wobec nawróconych z pogaństwa. Przykładem może być 1 List do Koryntian: „Dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy” (1 Kor 8,6; zob. też Ef 4,5-6).¹⁴

Zasadniczą treścią Ewangelii Pawłowej jest Jezus Chrystus, Jego męka i zmartwychwstanie (Rz 1,1-5; 1 Kor 15,1-40. Wszystko bowiem wokół Chrystusa się koncentruje. Nauka głoszona przez Apostoła, jak również cała jego działalność i całe życie w Nim się wyjaśnia. Zdaniem św. Pawła, Bóg definitywnie wkroczył w osobie Jezusa Chrystusa w dzieje ludzkości. Dzięki głoszeniu Ewangelii Chrystus jest wciąż aktualny i żywy. W niej dokonuje się realizacja zbawczego planu Boga istniejącego od wieków, który osiągnął pełnię w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Inicjatorem tej Ewangelii jest sam Bóg. Wszystko tutaj ukierunkowane jest na Chrystusa. Stoi On w centrum nauczania Pawła.

¹² G. Outrepoint de, *Jésus dans les Évangiles et les Letres de Saint Paul*, Paris 1973, 127n.

¹³ Tamże, 128.

¹⁴ Tamże, 128n.

Kim jest dla niego Jezus Chrystus? Największym skarbem, dla którego warto wyzuć się ze wszystkiego, by go pozyskać (Flp 3,7-8). Stąd rodzi się w jego sercu imperatyw głoszenia Ewangelii o Jezusie Chrystusie całemu światu. „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,16). Dla niego Ewangelia jest sam Jezus Chrystus.¹⁵

Jak wielką rolę odegrał Paweł w głoszeniu Ewangelii, świadczą Dzieje Apostolskie, które jego osobie poświęcają aż 20 rozdziałów. Pisze o tym nie kto inny tylko naoczny świadek pierwszych wypraw misyjnych Apostoła, św. Łukasz. Według jego relacji u początków działalności misyjnej św. Pawła był fakt ukazania się Jezusa zmartwychwstałego (Dz 9,1-9; zob. 9,1-19), co świadczy o randze jego działalności apostolskiej.¹⁶

Paweł od najmłodszych lat był wychowywany w wierze w jednego Boga (Ga 1,13-14). Jednak początkiem zwrotnym w jego życiu było spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym pod Damazkiem. Chociaż nie opisuje on tego wydarzenia, to jednak wyraźnie do niego nawiązuje: „zostałem zdobyty przez Chrystusa” (Flp 3,12). A o swojej Ewangelii tak pisze: „Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim, Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się jej od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus” (Ga 1,11-12). Centralne miejsce w jego życiu zajmuje teraz Chrystus w miejsce Prawa starotestamentalnego. Paweł pod Damazkiem otrzymał zadanie zanieśienia imienia Jezusa do pogan, królów i do synów Izraela (zob. Dz 9,15).¹⁷

Paweł nabrał odtąd przekonania, że zaczyna się nowa era: czas mesjański, że Jezus jest początkiem „nowego stworzenia” Do tego wszystkiego nie doszedł na drodze wnioskowania intelektualnego, ale na drodze osobistego doświadczenia, którego doznał pod Damazkiem. Usłyszał wówczas słowa: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię” (Dz 26,15-16). „Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś” (Dz 22,15).

Bóg, którego Paweł czcił w dotychczasowym życiu, objawił mu się teraz w Jezusie Chrystusie. Paweł nabrał przekonania o zbawczym charakterze śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Stąd centralnym punktem jego nauczania stanie się prawda o śmierci i zmartwychwstaniu

¹⁵ Por. A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii. Nowy Testament*, Warszawa 2000, 175; por. H. Langkammer, *Apostoł Paweł i jego dzieło*, Opole 2001, 251n.

¹⁶ G. Rafiński, *Dziesięć Pawłowych błogosławieństw*, Pelplin 1999, 10nn.

¹⁷ Tamże, 12n.

Jezusa. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że czasownik „zmartwychwstał”, użyty w języku greckim w perfectum (1 Kor 15,4), określa fakt dokonany w przeszłości, którego skutki trwają w teraźniejszości. „Chrystus zmartwychwstały również teraz żyje”¹⁸

Dzięki Chrystusowi załamał się dotychczasowy świat myślenia Apostoła, nastąpiło przewartościowanie rzeczy tego świata. To, co dotychczas uważał za ważne, teraz w jego oczach jawi się jako nicość. Znajomość Chrystusa stawia na pierwszym miejscu. Ona rzutuje teraz na całe jego posłannictwo. Paweł ma świadomość, że został wybrany i przeznaczony do głoszenia Ewangelii o Jezusie Chrystusie i to już przed swoim narodzeniem (Ga 1,15n). Do tego zadania został wybrany przez Boga.

Pawłowi zarzucano, że głosi obraz zupełnie nowego Chrystusa, należącego już do nieba. Jest prawdą, że w jego Listach historyczny Jezus z Nazaretu jest na dalszym planie.¹⁹ Utrzymywano, że Paweł widział Jezusa w Jerozolimie i był świadkiem Jego ukrzyżowania. Tego nie można wykluczyć. Nie ma jednak na to rzeczowych dowodów. Z jego Listów wynika, że znał pewne fakty z życia i działalności Jezusa. Znał na przykład Jego pochodzenie od Dawida (Rz 1,3), Jego narodzenie (Ga 4,4), Jego dobrowolne ogołocenie (Flp 2,6-11, 2 Kor 8,9), cichość i łagodność (2 Kor 10,1), jego rezygnację z szukania tego, co byłoby dla Niego dogodnie (Rz 15,3), zdradę i ustanowienie Eucharystii (1 Kor 11,23-25), śmierć, pogrzebanie i zmartwychwstanie (1 Kor 15,3-5) oraz wniebowstąpienie (Rz 10,6; Ef 4,8). Niekiedy nawiązuje również do jakichś słów Jezusa lub je cytuje, np. „Pan postanowił, żeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię” (1 Kor 9,14; por. Mt 10,10; Łk 9,3-4). Informacje na temat wyżej wspomnianych faktów przejął z wcześniejszej tradycji.²⁰

Pewnych określeń i tytułów Jezusa, występujących w Ewangeliach i Dziejach Apostolskich, nie spotykamy w Listach Pawła. Należą do nich: Rabbi, Rabbuni, Mistrz, Prorok, Syn Dawida, Syn Maryi, Syn Józefa, Syn Człowieczy, Król Izraela, „Ten, Który przychodzi”, Święty, Sprawiedliwy. Wśród tytułów pochodzących z tradycji najczęściej używanym jest „Jezus” (125 razy w Listach Pawłowych i 70 razy w Deutero-Pawłowych). Często można również spotkać imię „Chrystusa”, samo lub połączone z innymi określeniami. I tak Chrystus jest nazwany „kamieniem węgielnym” (Ef 2,20), „skałą” (1 Kor 10,4), „mocą Bożą” (1 Kor 1,24). Paweł nadał Chrystusowi również nowe tytuły: „Obraz Boga (Kol 1,15), „Pierworodny”

¹⁸ Tamże, 13n.

¹⁹ J. Gnilka, *Paweł z Tarsu*, Kraków 2001, 14.

²⁰ A. Świderkówna, dz. cyt., 176.

(Rz 8,29; Kol 1,15-18), „Mądrość Boża” (1 Kor 1,24), „Ostatni Adam” (1 Kor 15,45). W tym punkcie zauważa się zależność Pawła od słownictwa używanego w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich. Nie cytuje on takich określeń i tytułów jak: Pasterz, Pośrednik, Baranek, Arcykapłan, Adwokat, Logos. Tytuł „Zbawiciel” pojawia się w jego Listach tylko dwa razy.²¹

Śledząc treść Listów św. Pawła nietrudno zauważyć, że przede wszystkim koncentruje się na nadprzyrodzonych aspektach osoby Chrystusa i Jego stwórczej władzy (2 Kor 5,17). Rodzi się pytanie, w jaki sposób Paweł pojmuje człowieczeństwo Jezusa? Kiedy mówi o Chrystusie, ma na myśli rzeczywistego człowieka (por. Rz 5,15; Flp 2,8). Nie spotkamy jednak u niego żadnej deklaracji, którą można by porównać z formułą św. Jana: „A Słowo stało się ciałem” (1,14). Kiedy czyni aluzję do człowieczeństwa Jezusa, zawsze posługuje się parafrazą: „na podobieństwo ludzi”, „przybierając postać człowieka” (Flp 2,7), „na podobieństwo grzesznego ciała” (Rz 8,3). W każdym bądź razie Paweł nie wątpi w prawdziwe i doskonałe człowieczeństwo Jezusa. Świadczą o tym jego mocne sformułowania: 2 Kor 8,9, Ga 4,4 i Flp 2,6-11.²²

2.1. ZNACZENIE TYTUŁU CHRISTOS

Tytuł „Chrystus”, mający znaczenie eschatologiczne,²³ jest najczęściej spotykanym terminem w Listach św. Pawła (w Listach Pawłowych – 266 razy, w Deutero-Pawłowych 113 razy).²⁴ Zadawano pytanie, dlaczego tak często występuje ten wyraz w *Corpus Paulinum* i usiłowano na nie odpowiedzieć.²⁵ Być może w grę wchodzi w tym przypadku ukazanie Ewangelii Pawłowej w kontekście zbawczego planu Bożego. Paweł chciał zapewne wykazać, że wszystkie obietnice mesjańskie zrealizowały się w Chrystusie. Grecki termin *Christos* był w Septuagincie odpowiednikiem hebr. *Masziah* – pomazaniec. Tytuł ten nawiązuje do obrzędu namaszczenia królów izraelskich, kapłanów, a niekiedy i proroków, którzy byli uważani

²¹ V. Taylor, *La personne du Christ dans Le Nouveau Testament*, Paris 1969, 45n.

²² Tamże, 49n.

²³ J. Łach, *Najstarsze wyznania wiary w Jezusa Chrystusa w NT (kilka uwag)*, w: *Żywe jest słowo i skuteczne. Księga pamiątkowa dla Ks. Prof. Bernarda Wodeckiego SVD w 50. rocznicę święceń kapłańskich*, opr. W. Chrostowski, Warszawa 2001, 194.

²⁴ M. G. Gomez, *El idioma del Nuevo Testamento*, ed. 2, Burgos 1971, 144.

²⁵ J. Łach, *Najstarsze wyznania wiary...*, 198.

za wysłanników Bożych.²⁶ Czy Jezus stosował do siebie ten tytuł? Prawdopodobnie nie posługiwał się nim. Ewangelie konsekwentnie podkreślają niechęć Jezusa do tytułowania się wprost „Mesjaszem”. Przyczyna tego stanu rzeczy leży w tym, że w ST termin ten, dopóki żyli królowie, miał znaczenie polityczne. Zapewne z tego powodu Zbawiciela, który przyjdzie na końcu czasów, prorocy nie nazywali Mesjaszem, lecz Księciem Pokoju i Synem Człowieczym.

Żywe były nadzieje mesjańskie w narodzie żydowskim o Pomazańcu Bożym, idealnym królu, który wyzwoli lud Izraela z politycznej niewoli. Takiego Mesjasza oczekiwano również za czasów Jezusa. Jednak nie chciał On być takim królem. Nie miał zamiaru realizować jakichkolwiek politycznych nadziei mesjańskich (zob. Łk 23,2; Mk 15,2-12).²⁷ Żydzi wyobrażali sobie przyście Mesjasza w znaczeniu politycznym, jako doczesnego i zwycięskiego władcę, który odbuduje królestwo Izraela na wzór Dawida. W NT nastąpiło odpolitycznienie tego tytułu. Wydaje się więc nieprawdopodobne, aby Jezus za życia swego przypisywał sobie ten tytuł.

Kiedy Piotr w Ewangelii Mk wyznał: „Ty jesteś Mesjaszem” (8,29), Jezus natychmiast koryguje go mówiąc, że jest On raczej cierpiącym Synem Człowieczym (8,30-31). Na przesłuchaniu przed Sanhedrynem Jezus na pytanie: „Czy Ty jesteś Mesjasz? (...)”, odpowiada: „Ja jestem” (Mk 14,62), ale dodaje: „Ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmogącego, i nadchodzącego na obłokach niebieskich” (por. par. Mt 26,64; Łk 22,67).

Chociaż tytuł „Mesjasz” nie określa w sposób jednoznaczny osoby pretendującej do godności „króla Izraela”, to jednak napis na krzyżu (J 19,21n) sugeruje takie skojarzenie (por. Mk 15,39). Być może za sprawą tego napisu zaczęto Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego nazywać „Mesjaszem”. Ta tendencja przejawia się również w tradycji ewangelijnej (por. Łk 2,26; 9,20; 23,35; Dz 3,18; Mt 1,16).²⁸

Powstaje pytanie, jaką ideę Mesjasza, na podstawie ST i judaizmu, wyrobił sobie Paweł, która stała się przedmiotem wiary pierwotnego chrześcijaństwa? Wydaje się on ignorować ideę mesjanizmu narodowego. Paweł był obywatelem rzymskim. Trzeba było dużo roztropności, aby nie narazić się władzom. Mimo to przypomina, że Mesjasz, według zapowiedzi proroków, pochodzi z rodu królewskiego. Idee zaszczeplone przez Pawła

²⁶ Słownik teologiczny t.1, „Jezus Chrystus”, red. A. Zuberbier, Katowice 1985, 226.

²⁷ J. Łach, *Najstarsze wyznania wiary...*, 196.

²⁸ Encyklopedia biblijna, „Mesjasz”, dz. cyt., 740; por. też Praktyczny słownik biblijny, „Mesjasz”, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, 718n.

w gminach chrześcijańskich na pewno odbiegają od idei, jakie mieli dotychczas o Mesjaszu Żydzi. One dadzą się potwierdzić tylko w pewnych punktach.²⁹

Chrystus jest dla Pawła Tym, którego Bóg wskrzesił z martwych, aby Go uczynić sędzią w czasie paruzji. Paweł, na podstawie objawienia danego mu pod Damaszkiem, po chrześcijańsku odczytuje ST. Chrystus, który mu się objawił, „otworzył mu oczy rozumu, aby zrozumieć Pisma” Łukasz opisuje w Dz pierwszą ewangelizacyjną aktywność św. Pawła, gdy starał się nawracać Żydów. Cały jego wysiłek zmierzał ku temu, aby im wykazać, że Jezus jest Chrystusem, tzn. Tym, którego przepowiadały Pisma, że miał umrzeć i zmartwychwstać.³⁰ W czasie wizji przekonał się, że to nie Prawo, ale Mesjasz, Syn Boga, nas usprawiedliwił. Jezus Chrystus jest dla niego tym Mesjaszem Izraela, w którym urzeczywistniły się obietnice dane Abrahamowi i jego potomstwu, które również odnoszą się do wszystkich narodów (Rdz 12,3).³¹

Kiedy w Damaszku głosił Ewangelię, dowodził w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym” (Dz 9,20-22). Natomiast w Antiochii Pizydyjskiej wyjaśniał: „Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wyprowadził Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa” (Dz 13,23). Tak więc Jego śmierć, zmartwychwstanie, przepowiadanie o Nim poganom, odbyło się według Pism (por. Dz 13,29-47). W synagodze w Tesalonice podczas trzech szabatów „wyjaśniał i nauczał: Mesjasz musiał cierpieć i zmartwychwstać. Jezus, którego wam głoszę, jest tym Mesjaszem” (Dz 17,2-3). Również w Koryncie Paweł udowadniał Żydom, na podstawie Pism, „że Jezus jest Mesjaszem” (Dz 18,28). W rozmowie z królem Agrypą, w Cezarei, streszcza swoje nauczanie zgodnie z tym, co przepowiadali Prorocy i Mojżesz, „że Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi, jak i poganom” (Dz 26,22-23). Świadcstwo Łukasza, przekazane w powyższych tekstach ma duże prawdopodobieństwo. Stąd trudno je odrzucić. Paweł używa zwykle terminu *Christos* tam, gdzie nie ma żadnej racji, aby posługiwać się terminem” Syn Boży” lub „Pan”³² Trzeba jednak zaznaczyć, że termin *Christos* jest jedynym terminem ogólnym, który można zastosować wszędzie, gdyż jego znaczenie jest dość płynne i harmonijne.³³

Nie ulega wątpliwości, że w oczach św. Pawła Jezus był Mesjaszem. Przywołując obietnice zbawcze dane przez Boga, mówi wyraźnie o Jezusie

²⁹ L. C e r f a u x , *Le Christ dans la théologie de saint Paul*, Paris² 1954, 264n.

³⁰ Tamże, 366.

³¹ Ch. S c h ö n b o r n , *Bóg zesłał Syna swego*, Poznań 2002, 7.

³² L. C e r f a u x , dz. cyt., 366.

³³ Tamże, 367.

„pochodzącym według ciała z rodu Dawida” (Rz 1,3; por. też 9,5). Idea ta ma zawsze w sobie soteriologiczne aspekty mesjanizmu, jednak Chrystus Mesjasz nie jest centralną ideą w jego Listach.³⁴ Według Pawła, uwierzyć w Chrystusa, to uwierzyć, że w życiu i działalności Jezusa z Nazaretu wypełniły się proroctwa mesjańskie.³⁵

W chrześcijaństwie z czasem zapomniano o aspekcie mesjańskim Chrystusa. Termin *Christos* stracił wartość tytułu. Stał się po prostu Jego imieniem własnym. Dlatego wyznawcy Chrystusa po raz pierwszy w Antiochii zostali nazwani, od imienia Chrystusa, chrześcijanami. Uważano ich jako sektę powiązaną z osobą Chrystusa. W późniejszym czasie sekty przybierały imię od założycieli herezji, np. Arianie, Walentynianie (por. 1 Kor 3,23; Rz 8,9).³⁶

W wielu miejscach Listów Pawłowych określenia *Christos* używa się jako imienia własnego. Nie zawsze jednak wiadomo, czy użyto go w znaczeniu teologicznym, czy też jako własnego imienia. Natomiast dwa określenia zamieszczone obok siebie: „Jezus Chrystus” dla jednych oznaczały Mesjasza, dla innych zaś podwójne imię własne. Nazywano też cesarzy rzymskich podwójnym imieniem, np. Cezar August. Podobnie brzmi *Kyrios Iesous*. Paweł jednak nigdy nie zestawia dwóch tytułów: *ho Kyrios Christos*, ale je wiąże z imieniem *Iesous*.³⁷ „Jezus” jest także imieniem własnym. Zauważa się, że jego użycie zawiera inną myśl niż *Christos*. Kiedy mówimy o Jezusie, mamy na myśli przede wszystkim Jego życie ziemskie. Kiedy mówimy „Pan”, myślimy o Jego życiu po zmartwychwstaniu i o Jego obecności we wspólnocie chrześcijańskiej. Kiedy mówimy o Chrystusie, mamy na uwadze Jego pobyt na ziemi, zmierzający ku wieczności.³⁸

W Pawłowym posługiwaniu się tytułem *Christos* uderza fakt, że stał się on praktycznie drugim imieniem Jezusa: „Jezus Chrystus” (np. 1 Tes 1,1.3) lub „Chrystus Jezus” (np. Tes 2,14; 5,18). Tylko w Rz 9,5 Paweł używa słowa *Christos* wyraźnie w sensie tytułarnym, odnoszącym się do jednego Mesjasza – Jezusa. Przez słowo *Christos* Paweł rozumiał to, co chrześcijanie rozumieli pod stosowanym wcześniej żydowskim tytułem. Objawienie pod Damaszkiem skorygowało całkowicie jego wiarę w Mesjasza.³⁹ Paweł bowiem wyrósł i wykształcił się w atmosferze nadziei

³⁴ V. Taylor, dz. cyt., 51.

³⁵ R. Kempiak, *Wiara w Jezusa Chrystusa na podstawie Listu św. Pawła do Galatów*, Kraków 1993, 210.

³⁶ L. Cerfaux, dz. cyt., 362.

³⁷ J. Łach, art. cyt., 198n.

³⁸ L. Cerfaux, dz. cyt., 367.

³⁹ J.A. Fitzmyer, *Teologia św. Pawła*, w: *Katolicki komentarz biblijny...*, 2150.

mesjańskich. Dzięki przeżyciu nawrócenia pod Damaszkiem, przekonał się, że Jezus z Nazaretu, ukrzyżowany i zmartwychwstały, jest tym zapowiedzianym już w ST Mesjaszem. Dlatego może wołać: „My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1,23n). Takie przekonanie potwierdza jeszcze inny tekst: „Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2,2).⁴⁰

Termin „Chrystus” jest więc nie tylko tytułem, ale i imieniem własnym. Niektórzy bibliści sądzą, że pewne teksty tworzą przejście między pierwszą specyfikacją sensu a drugą, gdzie *Christos* jest imieniem własnym, zachowując całkowicie swoje znaczenie „Mesjasza”. Według L. Cerfaux, tam gdzie występuje *Christos* z rodzajnikiem, termin ten oznacza „Mesjasza Jezusa” (por. Mt 11,2; Dz 8,5; 9,20; Rz 9,3.5; 1 Kor 1,6.13.17; 9,12; 10,4.16; 2 Kor 2,12; 4,4; Ga 1,7; 6,2; Flp 1,15 itd.). Przeciwnie, kiedy termin *Christos* i w złożonych formułach *Iesus Christos* lub *Christos Iesus* zachodzi brak rodzajnika, to uważa się *Christos* jako imię własne. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie jest to regułą, którą da się wszędzie zweryfikować.⁴¹

Paweł wyraźnie rozróżnia Chrystusa i Jezusa, nie używając tych terminów zamiennie. Kiedy pisze *Christos Iesus* lub *Iesus Christos*, czy nie należy się w tym przypadku dopatrzeć niuansów znaczeniowych?⁴²

2.2. OREDZIE PAWŁA O CHRYSTUSIE

Paweł głosi Chrystusa Jezusa: „Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan” (2 Kor,19). „Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa” (2 Kor 4,5). Do nierozumnych Galatów pisze: „Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Chrystusa ukrzyżowanego?” (Ga 3,1). Rodzi się pytanie, czy ten obraz przedstawiony przez Pawła jest autentyczny, a nie zniekształcony, przemalowany, daleki od Jezusa „historycznego”, jak niektórzy sądzą?⁴³

Paweł, pisząc swój List do Koryntian, głosi Chrystusa, w którym objawia się mądrość i potęga Boża (1 Kor 1,22-24). Napotykamy formuły, które mają raczej na uwadze ewangelizację pogan na przykład, jak: *euangelion tou Christou* (1 Tes 3,2; Rz 15,19; 1 Kor 9,12; 2 Kor 2,12; 9,13;

⁴⁰ J. Ł a c h, *Najstarsze wyznania wiary...*, 199.

⁴¹ L. C e r f a u x, dz. cyt., 263

⁴² Tamże, 364.

⁴³ Ch. S c h ö n b o r n, dz. cyt., 25.

10,14; Ga 1,17; Flp 1,270. W powyższych przypadkach zauważyć można ustawiczne używanie terminu *Christos* i to zawsze z rodzajnikiem. Do tej grupy można zaliczyć podobne wyrażenia: *to martyrion tou Christou* (1 Kor 1,6), *to kerygma* (Rz 16,25), *to mysterion tou Christou* (Ef 3,4; Kol 4,3).

Występuje jeszcze inne wyrażenie odnoszące się do Chrystusa, a mianowicie: „głosić Chrystusa (Rz 15,20; 2 Kor 4,5; Flp 1,15.18). Te wszystkie wyrażenia potwierdzają regułę: przedmiotem orędzia jest Chrystus. Z orędziem związane jest głoszenie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W tym przypadku rozumie się termin „Chrystus” jako imię własne.⁴⁴

2.3. CHRYSTUS PANEM

Bardzo ważnym tytułem Jezusa, zwłaszcza zmartwychwstałego, jest *Kyrios*, „Pan” Paweł posługuje się nim nieco rzadziej niż *Christos*, ale częściej niż tytułem „Syn” czy „Syn Boży”

Tytułu tego używa, odnosząc go do Jahwe ST, zwłaszcza wtedy, gdy cytuje lub wyjaśnia starotestamentalne teksty (por. 1 Tes 4,6; 1 Kor 2,16; 3,20; 10,26) W tych fragmentach występuje *Kyrios* w znaczeniu absolutnym i to w większości w rękopisach chrześcijańskich Septuaginty. Być może, że tytuł ten został wprowadzony przez kopistów chrześcijańskich. Podważa się jednak hipotezę, by takie użycie mogło przeniknąć do kręgu chrześcijan NT z ówczesnych greckich przekładów ST, gdyż określenie „Pan” nie było typowym tytułem Boga w judaizmie (R. Bultmann). W greckich tłumaczeniach ST, wykonanych przez Żydów i dla Żydów, tetragram (JHWH) zapisywano za pomocą hebrajskich znaków. Dziś jednak nie ma wątpliwości, że Żydzi, władający językiem hebrajskim, aramejskim lub greckim, w ostatnich wiekach poprzedzających przyjście Chrystusa, zaczęli już nazywać swego Boga „Panem” w sensie absolutnym).⁴⁵

Do momentu określonej historii – nieznannej zresztą – nie odważano się, ze względu na szacunek dla Jahwe, wygłaszać tego imienia publicznie w czasie lektury biblijnej i dlatego zastępowano je słowem *Adonai*. To słowo było imieniem własnym jedyne Boga Jahwe; Septuaginta przetłumaczyła je na *Kyrios*. Tytuł ten jest więc osobistym tytułem Boga w ST. Pierwsi chrześcijanie bardzo szybko dojrzeli w zmartwychwstaniu tryumfalne wyniesienie Jezusa do chwały Ojca. Chrystusowi przypisywali władzę królewską, taką, jaka przynależy samemu Bogu. Chrystus, przez

⁴⁴ L. Cerfaux. dz. cyt., 367nn.

⁴⁵ J.w., 364.

swe zmartwychwstanie, stał się władcą królestwa niebios. Wiara pierwszych chrześcijan, uznając bóstwo Jezusa, przydzieliła dla Niego tytuł *Kyrios*.⁴⁶

Zawiera on w sobie ideę mocy i władztwa. Ma na uwadze zmartwychwstanie i wywyższenie Chrystusa, a zwłaszcza Jego rolę w dziele zbawienia. Chrystus, będąc Panem, ma moc zbawczą. Obdarowanie ludzi zbawczym uczestnictwem w misterium paschalnym przypisuje się szczególnie Chrystusowi zmartwychwstałemu.⁴⁷

Pisma NT zachowują wspomnienie ścisłej więzi między tym tytułem a królewską godnością Jezusa. Św. Marek wkłada w usta Jezusa ten tytuł, kiedy wkracza On uroczyście do Jerozolimy (Mk 11,3).⁴⁸

Ewangelia głoszona przez św. Pawła koncentruje się na Jezusie⁴⁹ i to w dużej mierze na Chrystusie Panu. Ten tytuł zdominował całą jego teologię.⁵⁰ Św. Paweł pisze przede wszystkim dla Greków. Dla nich zaś termin *Christos*, oznaczający króla mesjańskiego, Pomazańca Bożego, był pojęciem obcym.⁵¹ Sam tytuł *Kyrios* nie był obcy światu pogańskiemu. Posługiwano się nim w odniesieniu do różnych pogańskich bogów. Nazywano ich „panami” (rodzaj żeński *kyria* przysługiwał np. bogini Izis).⁵² Tytuł ten nadawano również cesarom. Chociaż na terenach pogańskich ten właśnie tytuł często był w obiegu, jednak treść, jaką mu nadało chrześcijaństwo, daleko odbiega od znaczenia pogańskiego. Paweł powie wprost: „A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy” (1 Kor 8,5n).⁵³ W ramach NT znajdujemy teksty, które raz odnoszą ten tytuł do władców tego świata (np. Dz 25,26), innym razem zaś w znaczeniu chrześcijańskim stosują go do Chrystusa (Ap 19,6). Dla chrześcijan Chrystus jest Panem o zupełnie innym charakterze niż cesarz.⁵⁴

Paweł, stosując tytuł „Pan” do Jezusa, nie tyle skorzystał z nomenklatury pogańskiej, ile raczej z ustalonej treści tego tytułu

⁴⁶ G. Outrepont de, dz. cyt., 105 i 109.

⁴⁷ L. Misztal, *Odnowienie i udzielenie pełni życia w Świętym Duchu Ojca i Chrystusa*, Kraków 2002, 133n.

⁴⁸ L. Cerfaux, dz. cyt., 348.

⁴⁹ V. Taylor, dz. cyt., 52.

⁵⁰ EWNT Bd. 2, *Kyrios*, dz. cyt., 817.

⁵¹ Cerfaux, dz. cyt., 345.

⁵² Encyklopedia Biblijna, „Pan”, dz. cyt. 895.

⁵³ H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, Wrocław 1984, 108.

⁵⁴ Tamże.

w kościołach hellenistycznych, jak również mógł go przejąć z tradycji palestyńskiej. Na to wskazuje przyjęcie formuł koncentrujących się wokół tego tytułu w liturgii pierwotnego Kościoła, istniejących jeszcze przed działalnością św. Pawła na tych terenach.⁵⁵

Na dowód, że tytuł „Pan” w odniesieniu do Jezusa znany był już w gminie palestyńskiej, świadczą również teksty znajdujące się u ewangelistów (por. Mt 7,22; 25,11n). Już Septuaginta oddaje zazwyczaj imię Boże, Jahwe, przez „Pan” (*Kyrios*). Jednakże najstarsze jej kodeksy nie tłumaczą imienia Jahwe, lecz umieszczają przy tekście greckim tetragram JHWH.⁵⁶ W czasach Jezusa używano powszechnie aramejskiego słowa *mari* („mój Pan”) jako tytułu honorowego, stosując go do ludzi cieszących się autorytetem, np. rabinów czy też Jezusa (por. Mt 7,21, Mk 7,28).⁵⁷

Jeżeli NT przypisuje te przymioty Jezusowi, co w ST zastrzegł tylko do Jahwe, to znaczy, że Chrystus posiada taką samą władzę jak Bóg. Wymowna pod tym względem jest adaptacja tekstu Iz 40,3 do osoby Jezusa przez Jana Chrzciciela (Mk 1,3). Jan ma przygotować lud na przyjście Pana. Mamy tu do czynienia z bardzo wczesną transpozycją tytułu „Pan” z Boga na Jezusa. Warto również zaznaczyć, że inwokacja chrześcijańska: „Ktokolwiek będzie wzywał imienia Pana, zostanie ocalony”, opiera się na tekście Jl 3,5. Św. Piotr w swoim przemówieniu nawiązuje do tego tekstu, odnosząc prorocstwo do ziemskiego Jezusa (Dz 2,21n). Panem wywyższonym, w jego pojęciu, jest Jezus z Nazaretu. Identyfikacja Jezusa z Bogiem jest szczególnie widoczna w hymnie (Flp 2,6-11, por. też Iz 45,23; 1 Kor 8,5n). W wyrażeniu „imię ponad wszelkie imię”, (Flp 2,9n) słowo „imię” wyraźnie wskazuje na imię *Kyrios* – „Pan”. Należy ono do boskich tytułów w ST jako Imię nieprzekazywalne (Mdr 14,21). W Septuagincie stanowi ono jedno z imion boskich, zastępujących JAHWE, odczytywane do dzisiejszego dnia przez Żydów w liturgii jako *Adonai* („nasz Pan”).⁵⁸ Nadanie Chrystusowi tytułu „Pan” ukazuje, wobec całego kosmosu biblijnego, równość Chrystusa z Bogiem. Monoteizm izraelski nie doznaje z tego powodu żadnego uszczerbku, gdyż Chrystus nie okazuje się tutaj bóstwem drugorzędym, lecz prawdziwym Panem, równym Ojcu w sposób dotąd nieznanym Żydom.⁵⁹ Przenoszenie tytułu „Pan” na Jezusa Chrystusa jest widoczne we wszystkich księgach NT.⁶⁰ W ST mamy

⁵⁵ Tamże, 106.

⁵⁶ Tamże, 111.

⁵⁷ Encyklopedia biblijna, „Pan”, dz. cyt., 894.

⁵⁸ A. J a n k o w s k i, *Rozwój chrystologii Nowego Testamentu*, Kraków 2005, 56n.

⁵⁹ Tamże, 58.

⁶⁰ Tamże, 59.

wzmianki o „dniu Jahwe”, czyli sądzie Bożym. W NT funkcje tę przypisuje się Jezusowi.⁶¹

W okresie popaschalnym najważniejszym starotestamentalnym tekstem łączonym z postacią zmartwychwstałego Chrystusa stał się Ps 110,1, w którym słowo „Pan” używa się zarówno na określenie Boga jak i mesjańskiego Króla (Dz 2,34). Zastosowanie tego tekstu do Jezusa oznaczało, że tytuł *mari*, za pomocą którego zwracano się na ziemi do Jezusa, został podwyższony do rangi mesjańskiej. Stąd w języku liturgicznym ukształtowało się zawołanie *marana tha* – „przyjdź Panie nasz” (1 Kor 16,22; Ap 22,20). Od chwili zmartwychwstania wywyższony Jezus objął nową funkcję panowania Boga nad światem i Kościołem (Fpl 2,11). Teraz za pośrednictwem Jezusa Bóg sprawuje królewską władzę.⁶²

Podejmując wśród pogan misję szerzenia Ewangelii (Dz 11,20), która została zapoczątkowana w Antiochii, chrześcijaństwo weszło w krąg kulturowy, gdzie terminu „Pan” używano w odniesieniu do bożków pogańskich. Początkowo więc sądzono, że stosowanie tego tytułu do Jezusa miało swe źródło w kulturze hellenistycznej. Przodował w tym egzegeta protestancki W Bousset. Potem jednak hipoteza ta została obalona. Odkryto bowiem, że już wcześniej posługiwano się aramejskim słowem „Pan” Trzeba również zaznaczyć, że we wschodniej części cesarstwa rzymskiego tytułu „Pan” (*Kyrios*) zaczęto używać na określenie cesarza (Dz 25,26).⁶³

Paweł Apostoł jest jedynym autorem NT, który szerzej rozwinął teologię panowania Chrystusa. On nie tylko stosuje do Jezusa tytuł „Pan”, kiedy ma na uwadze Jego wywyższenie, ale również wtedy, gdy odwołuje się do Niego jako nauczyciela z okresu Jego ziemskiej działalności (1 Kor 7,10; 9,14; 11,21).⁶⁴

Paweł, poprzez tytuł *Kyrios*, nie ma na myśli jedynie Mesjasza chwalebego i transcendentnego lub Syna Bożego. Dla niego Pan to również Jezus w swoim śmiertelnym życiu, mistrz i nauczyciel. Tytuł ten nieraz może sugerować pewnego rodzaju intymność, jaką pierwsi uczniowie mieli w stosunku do Jezusa (1 Tes 2,15). Na potwierdzenie takiego poglądu przytacza się teksty mówiące o naśladowaniu Pana (1 Tes 1,6; 4,2), oraz te, gdzie Paweł daje pouczenia (1 Kor 7,10; 9,1, 11,23). Formuły takie, jak: „bracia Pańscy” lub „brat Pański”, zostały zaczerpnięte ze wspólnoty apostoelskiej i wskazują na Chrystusa w Jego egzystencji ziemskiej.⁶⁵

⁶¹ H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu...*, 112nn.

⁶² Encyklopedia biblijna, „Pan”, dz. cyt., 894n. Zob. A. Jankowski, dz. cyt., 59.

⁶³ Tamże, 895.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ L. Cerfaux, dz. cyt., 351.

Rodzi się pytanie, jakie znaczenie miał tytuł „Pan” dla Pawła? Poprzez *Kyrios* w NT zwykle określa się zmartwychwstałego Chrystusa. Zmartwychwstanie bowiem intronizuje Chrystusa w funkcji króla mesjańskiego. Wiara pierwotnej gminy wyraża się w formule: „Jezus jest Panem” (Rz 10,9 i 1 Kor 12,3; por. też Rz 4,24). Taka była wiara pierwotnych wspólnot. Bóg, poprzez zmartwychwstanie, uczynił Panem tego, którego Żydzi odrzucili. On jest Panem królestwa Bożego. Być może pierwotnie ten tytuł nadawano Jezusowi, by oznaczyć Jego przyjście w czasie paruzji.

Listy do Tesaloniczan sprawiają wrażenie, że tytuł *Kyrios* ma ścisły związek z ideą paruzji. „Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi” (1 Tes 4,16). Pan bowiem w swojej władzy wykonawczej, jako sędzia żywych i umarłych, objawi się w całej swojej chwale (por. 1 Tes 1,3; 2,19; 3,13; 4,15; 2 Tes 1,7; 2,1-2).

Wyniesiony Chrystus, siedzący po prawicy Ojca, jest suwerenem oczekiwanym w paruzji. Występuje tożsamość między ziemskim Jezusem, który został ukrzyżowany, a Panem i Mesjaszem (Ap 22,20). Potwierdzeniem tego wezwania i aklamacji są teksty o powtórny przyjściu Jezusa (Mt 7,22; Dz 2,20-21). Przepowiedzi eschatologiczne Mt wiążą zawsze paruzję z terminem *Kyrios* (zob. Mt 24,42-50)⁶⁶ Aramejska forma *marana tha* (1 Kor 16,22) bliska jest także 1 Kor 11,26, gdzie tytuł „Pan” w absolutnym znaczeniu został użyty w hymnie przedpawłowym (Flp 2,6-11). W tym hymnie judeochrześcijańskim tytuł „Pan” jest imieniem ponad wszelkim imieniem (w. 9). Nawiązuje on do wywyższonego Jezusa i jest podstawą dla oddawania mu czci (w. 10n), którą zgodnie z Iz 45,23 przypisuje sobie sam Jahwe. To przedpawłowe zastosowanie, które stanowi echo we wczesnych wyznaniach „Jezus jest Panem” (1 Kor 12,3; Rz 10,9), ma związek z najstarszym wyznaniem judeochrześcijańskim w Palestynie. Tytuł ten w Listach Pawłowych ujęty jest w potrójnym znaczeniu:

- w znaczeniu absolutnym odnosi się do zmartwychwstałego Chrystusa „Pana” (Rz 10,9; 1 Kor 2,8; 4,4-5);
- przyimkowo „w Panu” (Rz 16,2.8.11; 1 Kor 4,17, 7,22.39);
- w połączeniu z imieniem Jezusa lub Chrystusa (np. Rz 1,4.7; 4,24).⁶⁷

⁶⁶ Por. Cerfaux dz. cyt., 349n.

⁶⁷ EWNT Bd. 2, *Kyrios*, 817n. A. Jankowski, dz. cyt., 103: Według autora, wyrażenie *marana tha* pod względem filologicznym może być podwójnie tłumaczone. Za wersją „Pan nasz przyszedł” opowiedziała się dawna tradycja Ojców, za wersją: „Panie nasz, przyjdź!, idą niemal wszystkie nowsze komentarze. Obydwie wersje świadczą o tym, że w pierwotnym Kościele powtarzano prawdę o ostatecznej paruzji głoszonej przez Jezusa.

Według R. Bultmanna, właściwym tytułem Jezusa jest właśnie „Pan”, a nie Chrystus. Kiedy Paweł posługuje się nim, to zawsze w znaczeniu religijnej czci. Zdaniem Andersena Scotta, Paweł nadaje mu znaczenie, które trudno odróżnić od znaczenia, jakie nadaje samemu Bogu.⁶⁸

Tytuł „Pan” wyraża dostojeństwo, cześć, moc i władzę przyznaną osobie, której przypisuje się ten tytuł. W ST terminu „Pan” używano do określenia różnych imion Boga (np. Adonai, El Saddaj). W stosunkach międzyludzkich mogło to słowo oznaczać zwierzchnika lub właściciela.⁶⁹

W pismach NT termin *Kyrios* przywołuje zawsze ideę władztwa Chrystusa rozciągającego się na cały kosmos. Przez swe zmartwychwstanie Jezus jest ukonstytuowany i rozpoznany jako władca żywych i umarłych: „Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi” (Rz 14,9). Taka jest więc racja, dla której w Ewangelii tytuł *Kyrios* jest często używany w perspektywie królestwa. Jako przykład może nam posłużyć opis wjazdu Jezusa do Jerozolimy przed męką. Miał on naprawdę charakter królewski (Mt 21,1-11). Podobną myśl znajdujemy w przypowieści o sługach czuwających, którzy oczekują powrotu swego pana (Mt 24,45-51). Jezus jest tym Królem, którego powrotu oczekują chrześcijanie w dniu paruzji.⁷⁰

Zrozumiałą jest więc rzeczą, dlaczego zwłaszcza u św. Pawła tytuł *Kyrios* tak często występuje w powiązaniu z tematem paruzji (1 Tes 1,3; 3,13; 4,15-17; 1 Kor 1,14; Flp 4,5). Jezus jest rzeczywiście królewskim władcą, który dzięki zmartwychwstaniu wszedł do królestwa niebieskiego. Powrotu tego właśnie władcy pierwsi chrześcijanie oczekiwali w cierpliwości i nadziei.⁷¹

Bóg wywyższył Jezusa, dając Mu imię ponad wszelkie imię. Tym imieniem jest *Kyrios*. Kto otrzymuje takie imię, jest prawdziwym Bogiem. „I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,11). To wyrażenie streszcza istotę wiary pierwszych chrześcijan. Tę myśl św. Paweł precyzuje w Liście do Rzymian: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” (10,9). Według Pawła, takie wyznanie wiary może inspirować tylko Duch Święty: „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus” (Rz 12,3).⁷²

⁶⁸ V Taylor, dz. cyt., 52.

⁶⁹ Encyklopedia biblijna, „Pan”, dz. cyt., 894.

⁷⁰ G. Outrepoint de, dz. cyt., 110n.

⁷¹ Tamże, 111.

⁷² Tamże, 114.

W dniu swego zmartwychwstania Jezus inauguruje nowe królestwo obejmujące cały wszechświat (Mt 28,18): „Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy” (1 Kor 15,25). Królestwo Jezusa nie będzie miało końca (Łk 1,33) i „będzie trwać na wieki” (Ap 11,15; Ef 1,21). Zostało ono zainaugurowane w dniu, w którym „On zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach” (Hbr 1,3). Swoją mocą obejmuje On cały wszechświat stworzony. Co prawda wszystkie złe moce nie zostały jeszcze zniszczone, ale przyjdzie dzień, w którym „położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć” (1 Kor 15,25-26). Idea władztwa Jezusa nad całym wszechświatem znajduje się w centrum wiary pierwszych chrześcijan. Najprostsze wyrażenie tego wyznania wiary skondensowane jest w formule: „Jezus Chrystus jest Panem” Takie wyznanie wiary głosili pierwsi męczennicy przed władzami rzymskimi, które chciały ich zmusić do oddawania hołdu cesarzowi przy użyciu przeklętej formuły „Cezar jest Panem” Formuła „Jezus jest Panem” aktualna jest po dzień dzisiejszy. Jest to wyznanie królewskiego władztwa Jezusa Chrystusa nad całym wszechświatem i nad każdym z nas.⁷³

Paweł nazywa Jezusa Panem, kiedy chce wskazać na Niego jako wywyższonego ponad wszystko (Flp 2,9.11), jako na najwyższego Sędziego (1 Tes 4,6), Pana swoich sług i wszystkich ludzi (Rz 10,12). Nie robi różnicy między Bogiem i Panem. Jezus Chrystus działa w świecie z wszechmocą, żeby świat cały poddać Bogu (1 Kor 8,5-6).⁷⁴ Charakter prawdziwego, transcendentnego Władcy i zwycięzcy śmierci, stał się widoczny z racji wejścia Jezusa Chrystusa do chwały Ojca (Mt 28,18; Łk 24,26; Rz 10,9). Wynika on z boskiej władzy sądenia żywych i umarłych (Dz 10,42). Dzięki tym treściom Kościół jerozolimski mógł tytułować Chrystusa po aramejsku *Maran* („Pan nasz”). Z kolei taką tytułaturę przejęły kościoły hellenistyczne, ewangelizowane przez św. Pawła, oddając ją w języku greckim jako *Kyrios hemon*.⁷⁵

Formuła Pawłowa „w Panu” używana jest w Listach Pawłowych zarówno w kontekście działalności duszpasterskich, jak np. w rozdz. 16 Listu do Rzymian, w pozdrowieniach, jak również w kontekście powtórnego przyjścia Chrystusa (1 Tes 4,17; 5,12). Znajdować się w Panu, znaczy to samo, co być „w Chrystusie”, z tą tylko różnicą, że formuła „w Chrystusie” ma wymiar soteriologiczny, a formuła „w Panu” etyczny (np. 1 Kor 7,39).⁷⁶

⁷³ Tamże, 115n.

⁷⁴ Praktyczny słownik biblijny, „Pan”, dz. cyt., 917.

⁷⁵ A. J a n k o w s k i, dz. cyt., 59.

⁷⁶ Encyklopedia biblijna, „Pan”, dz. cyt., 895.

Chrześcijaństwo od samego początku było przekonane o bóstwie Chrystusa a Jego tytuł królewski uważano jako potwierdzenie absolutnego boskiego zwierzchnictwa. Mesjasz nie jest jakimkolwiek królem, ale wykonuje istotną, boską funkcję, rządząc światem.⁷⁷

Pierwsi chrześcijanie bardzo szybko w zmartwychwstaniu dojrzeliby tryumfalne wyniesienie Jezusa do chwały Ojca, przypisując Chrystusowi władzę królewską, taką, jaka przynależy samemu Bogu. Chrystus, przez zmartwychwstanie stał się władcą królestwa niebios. Wiara pierwszych chrześcijan, uznając bóstwo Jezusa, przydzieliła dla Niego tytuł *Kyrios*.⁷⁸

2.4. KULT ODDAWANY CHRYSZTUSOWI PANU

Pierwotny kult chrześcijański bardzo wczesnie koncentruje się na osobie Pana Jezusa identyfikowanego z samym Bogiem poprzez użycie słowa *Kyrios*. Tytuł ten w oczach pierwszych chrześcijan miał znaczenie Bożego imienia. Był aplikowany Jezusowi w tym samym sensie, w jakim prorocy ST określali Jahwe.⁷⁹

Kult Boży, oddawany Jezusowi, nie zniósł bynajmniej dawnej wiary w Jahwe. Dla pierwszych chrześcijan bóstwo Jezusa nie różni się w żaden sposób od bóstwa Boga Ojca. Dawny monoteizm żydowski został integralnie zachowany (1 Kor 8,6). Dla św. Pawła tytuł *Kyrios* oznacza również Boga. Takie przekonanie weszło do Credo: „Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego i w Jezusa Chrystusa, Pana naszego”⁸⁰

W oczach Pawła Jezus jest Sędzią nie tylko dlatego, że jest obiecany Mesjaszem, ale ponieważ jest „Chrystusem Panem”, któremu należy się cześć i posłuszeństwo.⁸¹

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w pobożności św. Pawła i wspólnot hellenistycznych wyznanie wiary „Jezus jest Panem” wyraża postawę największej czci. Według niektórych egzegetów w wyrażeniu „być w Chrystusie” zawiera się doświadczenie Pana Jezusa obecnego w kulcie i życiu wspólnoty. Pobożność Apostoła względem Chrystusa nie rozpałała się poprzez kontakt z historycznym Jezusem ani nawet poprzez objawienie się Jezusa pod Damaszkiem, ale raczej wobec rzeczywistej potęgi *Kyriosa*, która ujawniła się w pierwszych wspólnotach hellenistycznych. Liczne słowa Apostoła, wyrażające atmosferę religijnej czci i relacje z Panem zawsze żyjącym, są relacjami służby wobec swego Mistrza: „Nie głosimy

⁷⁷ L. Cerfaux, dz. cyt., 352.

⁷⁸ G. Outrepoint de, dz. cyt., 109.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże, 110.

⁸¹ V Taylor, dz., cyt., 52.

bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa” (2 Kor 4,5). „Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak i nad żywymi” (Rz 14,9). Chrystus dla Pawła jest Panem, który króluje, który jest największym autorytetem, który nadaje przykazania. Jeśli postawa wierzącego odznacza się wiarą wobec Pana, jest również posłuszna Jego rozkazom.⁸²

Trzykrotnie w Listach Pawła napotykamy na wczesną homologię: „Panem jest Jezus” (Rz 10,9; 1 Kor 12,3; Flp 2, 11). Przy czym w formule zawartej w Rz 10,9 jest podkreślona wiara w Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, który jest Panem wierzących. Ponadto wyznanie „w Panu” w pierwotnym Kościele stało się kryterium, za pomocą którego odróżniano wierzących od niewierzących (1 Kor 12,3; por też Rz 10,12n). Jak wynika z Flp 2,6-11, Jezus ziemski i wywyższony Pan, to jedna i ta sama osoba.⁸³

Jaka ma być relacja wierzących wobec Pana, wyrażają doskonale słowa Rz 14,7-9: „Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak i nad żywymi” Paweł nazywa siebie sługą i niewolnikiem. Podobną postawą mają się odznaczać wierni. Pan swoją mocą obejmuje całą naszą egzystencję, życie i śmierć. Wszystkie etapy egzystencji ludzkiej są w rękach Pana, nawet jedzenie i picie (por. Rz 14,6). Od Niego też zależy, czy ktoś stoi, czy też upada. „Pan ma moc utrzymać go na nogach” (Rz 14,4). Tę zależność potwierdzają następujące słowa: „Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi. Wszystko bowiem jest wasze: czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy terażniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga” (1 Kor 3,21-23). Paweł w tym tekście zaznacza, że chrześcijanie są również panami, ale w zależności od jednego Pana Jezusa Chrystusa, który doprowadzi ich do Boga⁸⁴ Wyznawanie wiary w Chrystusa – według Pawła stanowi element życia chrześcijańskiego (por. 1 Kor 15,14.17; 16,13)⁸⁵ Chrystus jest dla wierzących wszystkim (por. 1 Kor 1,30n): „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” (Rz 10,9). Kto bowiem wyznaje wiarę w Chrystusa, ten otwiera

⁸² Tamże, 53n.

⁸³ H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu...*, 114n.

⁸⁴ Tamże, 116n.

⁸⁵ L. Misztal, dz. cyt., 134.

się na dar zbawienia. Zauważyć tu można ścisły związek między Chrystusem Panem i zbawieniem.⁸⁶

Teksty J1 3,5 i Iz 28,16, które uzależniają zbawienie od wiary i wzywania „Pana”, były już aplikowane przez pierwotną gminę. Tytuł „*Kyrios* nadawano Chrystusowi. Chrystus był nośnikiem chwały i mądrości Boga. Bóg pozostanie najwyższym „Panem” W tekstach Pawła można niejednokrotnie spotkać uroczystą formułę: „mówi Pan”⁸⁷

Podsumowując wywody na temat tytułu „Pan” w chrystologii Pawłowej, stwierdza się po pierwsze, że dla Pawła tytuł „Pan” wskazywał przede wszystkim na status zmartwychwstałego i wywyższonego Jezusa Chrystusa (1 Kor 9,1).

Po drugie, w oczach chrześcijan, Chrystus był godzien takiej samej czci, jaką oddawało się Jahwe w ST (zob. Iz 45,23; Flp 2,30). Takie przekonanie implikuje Jego transcendencję, wyrażając jednocześnie Jego dominację nad całym światem w sensie absolutnym.⁸⁸ Jeżeli istniał jeden Bóg chrześcijan, tak też dla nich istniał tylko „Pan”

Po trzecie, wydaje się również, że tytuł ten był używany pierwotnie w kontekście paruzji Chrystusa, na co wskazują słowa *marana tha* (1 Kor 16,22), jak i Pawłowe rozumienie Eucharystii.

Po czwarte, tytuł ten wyraża panowanie zmartwychwstałego i wywyższonego Jezusa nad ludźmi w ich obecnej egzystencji. Chrześcijanie bowiem uznają swoją zależność od Chrystusa jako jedyne Pana, uznając się za Jego sługi.⁸⁹

2.5. EWANGELIA O SYNU BOŻYM

W autentycznych Listach św. Pawła określenie „Syn Boży” występuje tylko 15 razy (Rz 7 razy, 2 Kor 1, Ga 4, i 1 Tes 1). Tymczasem użycie określenia *Christos* pojawia się 217 razy, a *Kyrios* 187 razy.⁹⁰ Tytuł „Syn Boży” nie pojawia się wcale w Jk i w 1 P, bardzo rzadko natomiast występuje w Dz i Ap. Natomiast w Ewangelii Janowej jest centralnym pojęciem chrystologicznym, zamiennym z samookreśleniem „Syn” wkładanym w usta Jezusa. Tytuł ten najprawdopodobniej pochodzi ze

⁸⁶ Tamże, 133.

⁸⁷ L. Cerfaux, dz. cyt., 353.

⁸⁸ Por. E. Tomaszewski, *Geneza tytułu Kyrios w Listach św. Pawła*, STV 8 (1970) nr 1, 275.

⁸⁹ J. A. Fitzmyer, *Teologia św. Pawła...*, 2151.

⁹⁰ EWNT Bd. 3, *Hyios*, dz. cyt., 920.

środowiska judeochrześcijańskiego. Wyklucza się raczej, że Jezus sam używał tego samookreślenia.⁹¹

Paweł mówi o Synu Bożym (Rz 1,4; 2 Kor 1,19; Ga 2,20), o Synu (1 Kor 15,28), także kilkanaście razy o „Jego Synu” (Rz 1,3.9; 5,10; 8,3.29.32; 1 Kor 1,9 i Ga 1,16; 4,4.6; 1 Tes 1,10). Mówi ponadto o Bogu jako Ojcu Jezusa Chrystusa, (np. 2 Kor 1,3; 11,31).

Nasuwa się pytanie, dlaczego Paweł tak rzadko używa tytułu „Syn Boży” w porównaniu na przykład z tytułem „Pan”? V Taylor starał się wykazać, że wyrażenie „Syn” lub „Jego Syn” należą raczej do terminologii nauczania niż kultu. Chrześcijanie, wierząc z całą żarliwością w „Syna”, wzywali Go przede wszystkim w charakterze Pana. Używanie terminu „Pan” świadczy o ich osobistej relacji z Chrystusem, natomiast gdy mówili o Nim jako „Synu”, uznawali Jego boskie pochodzenie.⁹²

Rodzi się również pytanie, co św. Paweł miał na myśli, określając Chrystusa tytułem „Syn Boży”? Na starożytnym Bliskim Wschodzie tytuł ten mógł mieć różne znaczenie. W Egipcie faraon, począwszy od 4-ej dynastii (ok. 2600 r. przed Chr.), nosił tytuł „Syna (boga słońca) Re”. Tytuł ten nosili również asyryjscy i babilońscy królowie.⁹³ W świecie greckorzymskim używano tego tytułu w odniesieniu do rzymskich cesarzy. Nadawano go też mitycznym bohaterom i cudotwórcom, a nawet niektórym postaciom historycznym (Pitagoras, Platon). W świecie greckim istniało bowiem przekonanie, że dana osoba obdarzona jest boską mocą.

W Pismach ST oraz judaizmie przedchrześcijańskim tytuł „Syn Boży” odnoszono do Izraela ze względu na jego wybranie (np. Wj 4,22; Pwt 14,1,

⁹¹ Praktyczny słownik biblijny, „Syn Boży”, dz. cyt., 1250; L. C e r f a u x , dz. cyt., 329: Autor uważa, że „Syn Boży” nie jest imieniem własnym, ale określeniem wyrażającym relacje między Bogiem Ojcem a Chrystusem. Natomiast według M. Wojciechowskiego termin ten jest antropomorficzny i wskazuje na analogię do rodziny ludzkiej, na wielką bliskość Ojca i Syna, Chrytologia Nowego Testamentu, podsumowanie, w: Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”, Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85. rocznicę urodzin, opr. W Chrostowski, Warszawa 2001, 449.

⁹² V T a y l o r , dz. cyt. 54. Autor sądzi, że terminologia Pawłowa sugeruje w tym przypadku, że był bardziej człowiekiem religijnym niż teologiem, będąc mocno pod wpływem tradycji pierwotnych wspólnot. Kiedy mówi o Chrystusie do wierzących, posługuje się po prostu tytułem „Pan”, ale gdy Listy swoje adresuje do niewierzących lub katechumenów, albo nawet do wierzących, ale którzy nie mają elementarnych wiadomości, używa innych tytułów. Ponieważ na terenach pogańskich tytuł *Kyrios* był często stosowany, stąd i Paweł częściej nim się posługuje, tytuł zaś „Syn” lub „Syn Boży” zawiera w sobie większy stopień czułości i intymności.

⁹³ Praktyczny słownik biblijny, „Syn Boży”, dz. cyt. 1250.

Oz 2,1, 11,1, Iz 30,1, Jr 3,22). Był on również tytułem królewskim nadawanym monarsze (np. 2 Sm 7,14; Ps 2,7; 89,27); używano go w odniesieniu do sędziów (Ps 82,26) i do pobożnych Żydów (Syr 4,10; Mdr 2,18; aniołów również nazywano „Synami Bożymi” (Hi 38,7).⁹⁴

Nie ma jednak wyraźnych dowodów na to, by go stosowano na określenie Mesjasza w przedchrześcijańskim judaizmie palestyńskim. Chociaż tytuły „Syn Boży” i „Syn Najwyższego” występują w pismach z Qumran (4 Q 2462,1), to jednak osoba, do której je odnoszono, nie jest nam znana ze względu na brak pełnego tekstu.

Utożsamienie Mesjasza z Synem Bożym pojawia się dopiero w NT (Mk 14,61, Mt 16,16). Hebrajskie pojęcie synostwa stanowi podstawę, by odnieść ten tytuł do Chrystusa.⁹⁵

Jezus Chrystus, jako Człowiek przynależący do konkretnego rodu izraelskiego, wywodzącego się z linii Dawidowej, żyjący na konkretnym świecie i w konkretnej rodzinie, „okazał się Synem Bożym w mocy według Ducha uświęcenia przez powstanie z martwych” Ten artykuł wiary pierwotnego Kościoła łączy się ściśle ze stwierdzeniem zawartym w Rz 1,3: „Narodził się według ciała z rodu Dawida” Połączenie to – jak zauważa J. Łach – miało miejsce jeszcze przed Pawłową redakcją Listu do Rzymian. Oznacza to, że pierwszy artykuł wiary nie może być wypowiedzany bez drugiego członu. W pierwotnym chrześcijaństwie obydwie artykuły wiary wypowiedziano jednocześnie. Drugi element podkreśla wyraźnie boskość Jezusa (zob. 1 Kor 15,12).⁹⁶

Wyrażenie o „Synu Bożym w mocy” odnosi się zasadniczo do Boga. Tylko Bóg jest „pełen mocy” (Łk 1,35; 5,17; Dz 1,8; 8,10; zob. też Pwt 10,17; Ps 68,34; 93,4). Syn Boży jest „mocą” i działa dzięki „mocy”, jaka jest w Bogu (por. Flp 3,10). Moc Boża przekracza siły ludzkie i możliwości człowieka (Mt 19,26; Mk 10,27; Łk 18,27).⁹⁷

Określenie „według ciała” wskazuje na ziemskie życie Jezusa, natomiast „przez powstanie z martwych” dochodzi do przekroczenia tego, co ludzkie. Dochodzi tu bowiem nowa jakość. Jezus „uświęca” to, co ludzkie, mocą swego zmartwychwstania.⁹⁸

⁹⁴ J. A. Fitzmyer, art. cyt. 2149; por. też Encyklopedia biblijna, „Syn Boży”, dz. cyt. 1162.

⁹⁵ J. A. Fitzmyer, art. cyt., 2149.

⁹⁶ J. Łach, „Okazał się Synem Bożym w mocy według Ducha uświęcenia przez zmartwychwstanie” (Rz 1,4), w: Pan moim światłem, Księga pamiątkowa dla ks. Prof. Jerzego Chmiela w 65. rocznicę urodzin, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000, 219n.

⁹⁷ Tamże, 223.

⁹⁸ Tamże.

Wszystko wskazuje na to, że wyrażenie „Syn Boży” weszło w użycie dopiero po wydarzeniu Wielkiej Nocy. Jezus został ogłoszony „Synem Boga” (Rz 1,4) dzięki swemu zmartwychwstaniu. Użycie słowa „ustanowiony” w Rz 1,4 przekonuje, że na tym etapie rozwoju myśli teologicznej tytuł „Syn Boży” oznaczał urząd bądź funkcję w historii zbawienia, a nie preegzystencję Jezusa.

Wtręt o Synu Bożym w Rz 1,3n jest fragmentem wczesnochrześcijańskiego wyznania wiary. W tej parentezie zawiera się cytat Apostoła, ale już zretuszowany Autor wyraźnie wskazuje na dwie natury Jezusa Chrystusa oraz na ważność Jego zmartwychwstania jako dowód Jego synostwa Bożego. Ukazują się tutaj trzy etapy dziejów zbawienia: Boża zapowiedź o nim za pośrednictwem proroków, doczesne życie Syna Bożego w ciele i dopełnienie Jego posłannictwa w chwale. Nie ma tu mowy o jakimś „awansie” Chrystusa. Przez fakt zmartwychwstania Chrystus ukazał się pełnym mocy Synem Bożym, jakim już przedtem był. Fakt zmartwychwstania ujawnia Jego boską transcendencję.⁹⁹

U Pawła spotykamy się z tzw. formułami „posłania” i „wydania” Syna Bożego (Ga 4,4-5; Rz 4,22; 8,3-4; por. też Mk 14,21, J 3,17; 8,16). Syn Boży zjawił się na świecie na mocy misji, aby przynieść ludziom zbawienie (Ga 4,4nn). Ma ona podwójne oblicze – uwalnia Żydów od Prawa, a nas wszystkich wynosi do godności dzieci Bożych. Uwolnienie od Prawa jest konsekwencją zbawczej śmierci Jezusa, zaś godność dzieci Bożych jest uczestnictwem w godności Syna, którą otrzymał w dziedzictwie od Ojca.

Uroczyste zaadresowanie Listu do Rzymian podejmuje również ideę misji Jezusa w Jego cielesnym uniżeniu (Rz 1,3n). Istnieje ścisły paralelizm między tym tekstem a Flp 2,5-11. Chociaż nie ma tutaj wyraźnej wzmianki o „posłaniu”, niemniej dobrowolne przyjęcie życia ludzkiego przez Syna Bożego w poniżeniu, jak również śmierci na krzyżu, implicite tę myśl zawiera. Motyw woli Bożej, która wydaje Syna i motyw woli Syna, który się wydaje, znany był św. Pawłowi (Iz 53). Temat misji Syna zaczerpnął św. Paweł z tradycji palestyńskiej (zob. Mt 21,33-46 i teksty par.). Temat ten występuje również często w czwartej Ewangelii. Jako przykład może nam posłużyć przypowieść o krzewie winnym (J 15,1-11). Temat misji Syna Bożego odnajdujemy również w deklaracji o chrzcie (Mt 3,17) oraz Przemienieniu Pańskim (Mt 17,5 i par.).¹⁰⁰

Tam, gdzie jest mowa o posłaniu Syna, dla Pawła nie jest tylko ważne upelnomocnienie, ale również powiązanie z ideą preegzystencji i ideą

⁹⁹ A. Jankowski, dz. cyt., 64.

¹⁰⁰ L. Cerfaux, dz. cyt., 332nn.

przyjścia z nieba na ziemię, jak na to wskazuje tekst Flp 2,6-8; (por. Rz 8,3n), a także Ga 4,5a („zrodzonego z niewiasty”).¹⁰¹

Nie wydaje się jednak, by formuła „posłania” była wyrazem chrystologii preegzystencjalnej. Formuła „posłania” jest raczej ideą wcześniejszą od idei preegzystencji. Stąd Ga 4,4 dość powszechnie uważa się za tekst przedpawłowy, a J 3,16-17 jako materiał przedewangelijny. Coraz częściej przyjmuje się, że początki chrystologii preegzystencjalnej nie pojawiły się wraz z tytułem „Syn Boży”, ale z uznaniem Jezusa za wcieloną Mądrość Bożą. To właśnie utożsamienie leży u podstaw rozwoju chrystologii preegzystencjalnej w hymnach mądrościowych NT (Flp 2,6-11, chociaż nieraz kwestionuje się obecność takiej idei w tym hymnie; 1 Kor 8,6; Kol 1,15-20; Hbr 1,2-3; J 1,1-18). Tak więc preegzystencjalna Mądrość jest jako taka również odwiecznym Synem Boga, który „na początku” był z Bogiem, będąc zarazem podmiotem stworzenia, objawienia i odkupienia.¹⁰² Trzeba dodać, że Jezusa utożsamia się w teologii NT z personifikacją atrybutów boskich takich, jak: Słowo, Mądrość. Te określenia – zauważa M. Wojciechowski – mają wymiar funkcyjny i dynamiczny.¹⁰³

Bóg się unżył aż do tego stopnia, że posłał Syna swojego. Sam Syn się wyniszczył, stając się sługą wszystkich. To, co w ST i w judaizmie było zgoła niemożliwe, dokonało się w Chrystusie. Bóg zstąpił „rzeczywiście na ziemię” i spotkał się autentycznie z ludźmi. Bóg, posyłając swego Syna, daje siebie samego wraz ze swoim Synem (zob. 1 J 4,9).¹⁰⁴

Wzmianki o „Synu Bożym” pojawiają się często w opisach paruzji. W czasie paruzji będzie miał miejsce sąd, w którym główną rolę odegra Jezus „Syn Boży” Bóg wzbudził z martwych Jezusa, swego Syna, aby uwolnić nas od nadchodzącego gniewu (1 Tes 1,9n.). Godność Syna Bożego ma swój początek w chwale Ojca.¹⁰⁵

Czy Paweł dostrzegał różnicę między określeniami „Syn Człowieczy” a „Syn Boży”? W księdze Henocha „Syn Człowieczy” jest identyfikowany z „Synem Bożym” Chrześcijanie prawdopodobnie w miejsce tytułu „Syn Człowieczy” posługiwali się określeniem „Syn Boży” – *pais Theou*. Trzeba jednak zaznaczyć, że tytuł „Syn Człowieczy” należy do typu apokaliptycznego, którym pierwotni chrześcijanie posługiwali się dość

¹⁰¹ EWNT Bd. 3, *Hyios*, dz. cyt., 921.

¹⁰² Encyklopedia biblijna, „Syn Boży”, dz. cyt., 1163.

¹⁰³ M. W o j c i e c h o w s k i, art. cyt., 449.

¹⁰⁴ Ch. S c h ö n b o r n, dz. cyt., 119.

¹⁰⁵ L. C e r f a u x, dz. cyt., 330.

często. Nie miało to jednak miejsca we wspólnotach Pawłowych, które składały się przeważnie z chrześcijan pochodzących z pogaństwa.¹⁰⁶

Tytuł „Syn Boży” odnajdujemy w obszernym opisie paruzji w 1 Kor 15,23-28. Chrystus „przekaze królowanie Bogu i Ojcu” (w. 24), „wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko” (w. 28). Opis tej paruzji Paweł opiera na dwóch tekstach: Ps 110,1 i 8,7 (por. Mt 22,44; Mk 12,36; Łk 20,42nn; Dz 2,34nn; Hbr 1,13). Oba psalmy odczytywane są w duchu mesjańskim. Natomiast psalmy mesjańskie: 2 i 110, opisując chwalebne królowanie Chrystusa, podkreślają temat zrodzenia Mesjasza przez Boga Ojca.¹⁰⁷

Dla pierwotnej wspólnoty, jak i dla Pawła, godność Syna Bożego została uwypuklona i zewnętrznie zmanifestowana przez zmartwychwstanie i wyniesienie do chwały. Godność ta nie zaistniała dopiero w tym momencie.¹⁰⁸

Synoptycy, a nawet św. Jan, podkreślają, że Syn Człowieczy, który przyjdzie w chwale, najpierw musi wiele wycierpieć od ludzi. Jest On identyfikowany ze Sługą Jahwe z Iz. Paweł, zamiast mówić o Synu Człowieczym, mówi o Synu Bożym (zob. Rz 8,32; por. też J 3,16). Przez śmierć Syna swego, Bóg nas ze sobą pojednał (Rz 5,10). Odpowiadając na miłość Ojca, Syn Boży umiłował nas i wydał za nas samego siebie (Ga 2,20).¹⁰⁹

W hymnie Kol 1,15-20 jest wzmianka o „umiłowanym Synu”, przez którego mamy odkupienie i odpuszczenie grzechów. Syn, jak i Chrystus, jest obrazem Boga niewidzialnego, zrodzony przed wszelkim stworzeniem, przez Niego wszystko zostało stworzone.

W Rz 1,3b i 4a jest mowa o synostwie Bożym w powiązaniu z urzędem mesjańskim na podstawie zmartwychwstania. Zawarta jest treść posłannictwa Ewangelii. Analogiczne znaczenie należy odnieść do Rz 1,9 i 2 Kor 1,19. W Rz 1,4 egzegeci zgodnie upatrują język pierwotnego credo. Tekst 1 Tes 1,9n., mówiący o zmartwychwstaniu i powtórny przyjsciu Chrystusa, zakłada takie przekonanie. W Ga 2,20 Paweł mocno podkreśla, że jego wiara ugruntowana jest na „Synu Bożym” „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” Chodzi więc przede wszystkim o więź z Synem Bożym (1 Kor 1,9). W tym miejscu, jak również w Rz 8,32, wyrażenie „Syn Boży” zostało powiązane z tradycyjną formułą.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże, 331.

¹⁰⁸ Tamże, 332.

¹⁰⁹ Tamże.

Tekst Ga 4,4n potwierdza posłanie Syna Bożego, aby udzielić ludziom synostwa (por. też Rz 8,3n., a także Ga 4,5c). W centrum znajduje się śmierć Jezusa, jak to wynika z Rz 5,10. Według Ga 1,15n, powołanie Pawła na Apostoła pogan polega na tym, że Bóg mu objawił swego Syna. W Ga 4,6 jest zaś mowa o „Duchu Syna Bożego”, który jest rozlany w sercach tych, którzy uczestniczą w synostwie¹¹⁰ Użycie zaimka dzierzawczego „własny” w Rz 8,32 ma na celu odróżnienie Syna Jedyneego od wszystkich ludzi, których nazywa się również dziećmi Bożymi.¹¹¹

Tam, gdzie Paweł mówi o „Synu”, „Jego Synu”, wyraźnie odróżnia Go od Boga. Na przykład w 1 Kor 15,28 przewiduje dzień, w którym Syn będzie poddany Ojcu, który jest wszystkim we wszystkich. W Rz 5,10 wskazuje na pojednanie ludzi z Bogiem dokonane „poprzez śmierć Jego Syna” Według Rz 8,3 Bóg wysłał swego Syna na świat. W 29 wersecie tego samego rozdziału poucza, że Bóg przeznaczył ludzi, „aby stali się na wzór obrazu jego Syna” W 8,32 przypomina, „że (Bóg) nie oszczędził nawet własnego Syna, ale Go za nas wszystkich wydał” Zacytujmy jeszcze tekst 1 Kor 1,9, który mówi o komunii wiernych z Synem Bożym. W Ga 1,16 Paweł mówi, że spodobało się Bogu, „aby objawić Syna swego we mnie”, a następnie w 4,4, że On Go wysłał. Wreszcie w 1 Tes 1,10 autor wskazuje swoim adresatom, że mają oczekiwać na Syna Bożego, który przyjdzie z nieba.¹¹²

Zmartwychwstały Syn Boży ze swoim chwalebnyim ciałem jest naszym „wzorem” Bóg przeznaczył Go do tej roli od wieków, abyśmy i my w Nim stali się dziećmi Bożymi. „Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8,29). Przeznaczył nas do komunii ze swym Synem (1 Kor 1,9). Z tego tytułu zostaliśmy przybranymi dziećmi Bożymi. Paweł pisze: „Na dowód tego, że jesteście Synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,6n.). Mamy więc część w dziedzictwie Syna Bożego (por. Rz 8,17; Hbr 1,2; Ef 5,5).¹¹³

Paweł nigdy nie mówi o „Synu” w sposób absolutny, jak to uczyni późniejsza teologia, która rozróżnia Ojca i Syna w jedności boskiej natury. „Syn” nie jest imieniem własnym, tak jak „Chrystus” czy „Pan” Wskazuje się zawsze na relacje między Chrystusem a Bogiem. Nie ograniczają się one do odniesień transcendentnych Ojca i Syna, lecz są relacjami, które wiążą

¹¹⁰ EWNT Bd. 2, *Hyios*, dz. cyt., 921.

¹¹¹ A. Jankowski, dz. cyt., 65.

¹¹² V. Taylor, dz. cyt., 57.

¹¹³ L. Cerfaux, dz. cyt., 335.

Syna Bożego z Jego dziełem na świecie i z chrześcijanami. Nie rozumie się też Ojca w sposób absolutny, ale ma się na uwadze relacje Boga z Chrystusem i chrześcijanami. W liturgii nieraz wzywa się Boga poprzez tytuł „Ojca” Zwykle formuły brzmią: nasz Ojciec lub Bóg Ojciec naszego Pana. Konsekwentnie, nie znajdziemy nigdy terminów „Ojciec” i „Syn” użytych w tym samym zdaniu (wyróżnione jako osoby boskie). Antyteza normalnie brzmi: Bóg i Pan. Rozszerza się ona w „Bóg nasz Ojciec” i „Pan Jezus Chrystus”¹¹⁴

Treść zawarta w określeniu „Syn Boży” ma znamię chrześcijańskie. Jezus miał świadomość zjednoczenia z Bogiem poprzez więzy synostwa. „Synostwo” jest wyrażeniem ludzkim o relacji, której w pełni nie można oddać. Stąd nie można wykluczyć antropomorfizmu, mówiąc o stosunku Boga jako Ojca względem Syna. Bóg kocha swego Syna nawet wtedy, kiedy Go wydaje na śmierć (Rz 8,32; 5,10). „Syn Boży” jest „Synem umiłowanym” (Kol 1,13 i Ef 1,6). Syn jest dziedzicem swego Ojca. Świadomość Chrystusa jest świadomością Syna (zob. Ga 4,6; Rz 8,15). Ze względu na relacje między Ojcem i Synem, Syn stał się przyczyną sprawczą stworzenia, będąc zjednoczonym z Ojcem (zob. Kol 1,15nn., 1 Kor 8,6).¹¹⁵

W wizji pod Damazkiem Paweł zrozumiał, że Jezus, który mu się objawił, jest „Synem Bożym” To właśnie oświecenie rozwinęło w nim teologię „Syna Bożego”¹¹⁶

2.6. CHRYSTUS BOGIEM

W NT Jezusowi przypisuje się boskie funkcje, jak na przykład udział w akcie stworzenia, władzę odpuszczania grzechów, zasiadanie na tronie Bożym.¹¹⁷ Z boskością Jezusa łączy się przede wszystkim słowo „Pan” (krewnych Jezusa nazywa się („braćmi Pańskimi”). Grecki termin *Kyrios* jest odpowiednikiem *Adonai* i *Jahwe* ze ST.¹¹⁸ Formuła „Panem jest Jezus”, wypowiedzana przez pierwszych chrześcijan, stanowiła wyznanie wiary, że Jezus jest Panem, a mówiąc ściślej: Jezus jest Bogiem.¹¹⁹

¹¹⁴ Tamże, 336.

¹¹⁵ Tamże, 337n.

¹¹⁶ Tamże. Sponuje się, że Pawłowi były znane spekulacje na temat „Syna Człowieczego” w apokaliptyce. „Syn Człowieczy”, kontemplowany przez Daniela, jest identyfikowany z Mesjaszem Psalmów.

¹¹⁷ M. Wojciechowski, art. cyt., 450.

¹¹⁸ Tamże, 449.

¹¹⁹ J. Łach, *Najstarsze wyznania wiary...*, 199n. Nazywanie Jezusa, Panem, miało podtekst historyczny. Już w II w. przed Chr. panowała apoteoza cesarzy. I chociaż cesarze, August i Tyberiusz, bronili się przed tego rodzaju

W słowach „...Chrystus według ciała, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen” (Rz 9,5) cała tradycja chrześcijańska upatrywała solidne potwierdzenie przez Pawła jego wiary w bóstwo Jezusa. Ponieważ jest On Bogiem, stoi ponad wszystkim.¹²⁰

Na boskie rysy Chrystusa wyraźnie wskazuje chrystologiczny hymn zawarty w Flp 2,6-11. Powszechnie przyjmuje się, że jest on tekstem przedpawłowym, pochodzącym prawdopodobnie z ok. 40 r. Niewątpliwie ma bardzo duże znaczenie dla chrystologii NT. Dopatrzyć się w nim można aluzji do tekstu Iz 45,23-24.¹²¹ Hymn ten jest zapewne jednym z najpiękniejszych i najstarszych opisów chrystologicznych.¹²² Chrystus został w nim ukazany w swej preegzystencji jako Bóg, potem stał się Człowiekiem na ziemi, a wreszcie został wywyższony i uwielbiony. Gdy Apostoł mówi, że Chrystus przyjął postać sługi, będąc równy Ojcu, zapewne ma na myśli Sługę Jahwe, o którym pisze Deutero-Izajasz.¹²³ Jezus, cieśla z Nazaretu, otrzymał od Boga imię, które jest imieniem samego Boga. Dlatego chrześcijanie pierwszej generacji czcili Jezusa jako Boga, przypisując Mu bóstwo w sposób, który był nie do przyjęcia dla żydowskiego myślenia.¹²⁴

Chrystus mógł się unżyć, ponieważ miał boską naturę. Nie mógł się wyrzec swej natury boskiej, ale mógł na pewien czas zrezygnować z przywilejów z nią związanych. W 50 lat po śmierci i zmartwychwstaniu

wpływami, nie potrafili zahamować tego trendu. Kiedy bowiem chrześcijaństwo zaistniało, kult i ubóstwianie władców na Bliskim Wschodzie były dość powszechne. Takim poglądom chrześcijanie się przeciwstawili, mocno podkreślając, że to nie cesarz, władca Rzymu, panuje nad światem, ale Chrystus. On jest Królem wszechświata i Panem dziejów (Ap 19,6).

¹²⁰ G. Outrepoint de, dz. cyt., 93. Zob. K. Romaniuk, *List do Rzymian...*, 201n. W ten sposób tekst interpretuje prawie cała patrystyka do końca w. IV. Takie przeświadczenie potwierdzają inne teksty Pawła (zob. 1 Kor 8,6; Flp 2,6; Tt 2,13; por. też 1 J 5,20. Por. J.A. Fitzmyer, *List do Rzymian*, w: *Katolicki komentarz biblijny...*, 1301. Jak stwierdza autor, w tej kwestii jednak nie można zajmować stanowiska apodyktycznego.

¹²¹ Ch. Schönborn, dz. cyt., 45n. Według O. Culmanna „po śmierci Jezusa pierwsi chrześcijanie przenieśli na Jezusa bez trudności to, co ST mówi o Bogu” (*Christologie des Neuen Testaments*, Aufl. 5, Tübingen 1975, 242).

¹²² P. Lamarche, *Christ vivant. Essai sur la christologie du Nouveau Testament*, Paris 1966, 25.

¹²³ G. Outrepoint, dz. cyt., 112.

¹²⁴ Ch. Schönborn, dz. cyt., 47. Ponieważ hymn w Flp 2,6-11 jest dobrze osadzony w tradycji biblijnej, bliski literaturze mądrościowej i Deutero-Izajasza, stąd należy wykluczyć wszelkie aluzje do mitu gnostyckiego o Zbawicielu.

Chrystusa chrześcijanie mocno wierzyli w Jego bóstwo: „W Nim mieszka cieleśnie cała pełnia bóstwa”; „On jest wielkim Bogiem i Zbawicielem”; „On jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki”; „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał z sposobności, aby na równi być z Bogiem”¹²⁵

Doświadczenie Kościoła pierwotnego, odnośnie do bóstwa Jezusa, stało się także udziałem Pawła. Poznanie Jezusa zmieniło całkowicie patrzenie na Niego. Przed swym nawróceniem uważał Jezusa za niebezpiecznego podżegacza, bluźniercę z Galilei, którego należało prześladować, gdyż Jego działalność zagrażała tradycji ojców (por. Flp 3,5-6). Po nawróceniu taką wiedzę o Jezusie Paweł oceni jako poznanie „według ciała” (2 Kor 5,16), czyli na „miarę ludzką” To, czego sam doświadczył pod Damazkiem, potem uzna za wydarzenie porównywalne z wielkością samego stworzenia i wypowie znamienne słowa: „Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego?” (1 Kor 9,1). Dzięki spotkaniu z Jezusem stał się nowym człowiekiem i zmienił radykalnie spojrzenie na Niego: „Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa” (2 Kor 4,6; por. Rdz 1,3).¹²⁶

Dopiero stworzenie światła umożliwia jakiegokolwiek widzenie, dopiero wtedy, gdy „światłe oczy” (Ef 1,18) zostaną rozjaśnione, czyli stworzone na nowo, może olśnić człowieka „wspaniałość Boga” Ten „blask chwały” nie zaciemnił spojrzenia Pawła na obraz Jezusa historycznego. W jednym momencie otrzymał on dar prawdziwego i głębokiego poznania Jezusa. Całą tę inicjatywę Paweł przypisuje Bogu: „Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom...” (Ga 1,15-16; por. 2 Kor 4,6). Chrystus mu się ukazał (por. 1 Kor 15,8; 9,1), pojmał go i uchwycił (Flp 3,12).¹²⁷

Odnosząc hymn Flp 2,6-11 do Jezusa, Paweł zapewne chciał zasugerować, że trzeba zginać kolana przed Jezusem, jak przedtem domagał się tego Deutero-Izajasz, aby to samo czyniono przed Jahwe. Apostoł identyfikuje Jezusa z Jahwe (por. 1 Kor 8,6; Kol 1,17; 1,16). Teksty te świadczą, że Jezus jest Stwórcą, a więc Bogiem (por. Ef 1,21, Kol 1,15).¹²⁸ W hymnie tym został ukazany w swej preegzystencji Chrystus jako Bóg, potem stał się człowiekiem, a wreszcie został uwielbiony i wywyższony. Występuje tutaj przeciwstawienie – z jednej strony „postać Boga” (w.6),

¹²⁵ G. Outrepoint, dz. cyt. 93. Por. Kol 2,9; Tt 2,13; Rz 9,5; Flp 2,6.

¹²⁶ Ch. Schönborn, dz. cyt., 48.

¹²⁷ Tamże, 48n.

¹²⁸ G. Outrepoint, dz. cyt., 94.

a z drugiej strony „postać Sługi” (w. 7). Unizenie jest przeciwstawieniem wywyższenia.¹²⁹

W wierze żydowskiej mamy wiele wyobrażeń o rzeczywistościach preegzystujących. Za czasów Pana Jezusa istniało przekonanie o preegzystencji Tory „istniała od założenia świata” To samo można powiedzieć o Bożej Mądrości, Słowie Bożym, Logosie, a nawet samym Mesjaszu.¹³⁰

W literaturze apokaliptycznej spotykamy również myśl o preegzystencji Syna Człowieczego. Oryginalnością nauki chrześcijańskiej jest to, że ten preegzystujący Mesjasz, Syn Człowieczy, Logos i Mądrość, Syn Boży, znajduje się „nie tylko po stronie stworzeń, ale równocześnie po stronie Boga” Judaizm zna bowiem wielkości niebieskie, będące jakby uosobionymi właściwościami Boga, ale pojęcie osobowej wielkości, odwiecznie istniejącego Syna Bożego, który równocześnie może być Bogiem, było mu całkowicie obce. Strzeżono przecież z wielką pieczołowitością monoteizmu.¹³¹

Trudno było pogodzić wyznanie Jezusa jako *Kyriosa* z wyznaniem wiary w jedyne Boga, które znajduje swój wyraz w modlitwie „Słuchaj Izraelu” (Pwt 6,4). Dla Żydów musiało być bardzo szokujące, gdy Paweł, mówiąc o Bogu, uwypuklał równocześnie jedność *Kyriosa* z Bogiem, wiążąc wyznanie jednego Boga z wyznaniem jednego tylko Pana: „... dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy” (1 Kor 8,6; por też 1 Tm 2,5). Wszystko więc istnieje „od” jednego Boga i dokonane zostało „przez” jednego Pana. Nie chodzi w tym przypadku o ścisłe utożsamienie Boga z *Kyriosem*. *Kyrios* zostaje ukazany jako Pośrednik, jest Tym, „przez którego (*dia*) wszystko istnieje” (por. J 1,1 i 20,28; 20,31).¹³²

Paweł, pisząc słowa: „Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre” (2 Kor 5,10), jest przekonany, że Chrystus jest Bogiem. Dlatego tak często przypisuje Mu tytuły właściwe samemu Bogu.¹³³

Liczne modlitwy inwokacyjne, występujące w Listach św. Pawła, świadczą, że od początku Kościoła modlono się do Jezusa, śpiewano na Jego cześć i wzywano Go jako Boga (1 Kor 1,2). Chrześcijanie z Koryntu

¹²⁹ A. Paciorek, *Paweł Apostoł. Pisma*, t. 1, Tarnów 1995, 176.

¹³⁰ Ch. Schönborn, dz. cyt., 72.

¹³¹ Tamże, 72n.

¹³² Tamże, 73n.

¹³³ G. Outrepoint, dz. cyt., 95.

wzywali Jezusa, bo byli mocno przekonani o Jego bóstwie. W drugim Liście do Koryntian jeszcze bardziej przejawia się postawa wiary w bóstwo Jezusa Chrystusa. Św. Paweł sam, w czasie tajemniczego doświadczenia, wzywał trzy razy Pana: „Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz (Pan) mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę chlubił się z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa” (2 Kor 12,8-9). Paweł nie wzywa Boga Ojca, ale Pana Jezusa, gdyż On sam mógł wysłuchać próśb Apostoła i obdarzyć go taką łaską, jaką zwykle obdarza sam Bóg. Dla Pawła więc wzywać Pana Jezusa, to wzywać samego Boga. Pisząc zaś do mieszkańców Rzymu, Apostoł zapewnia: „Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony” (Rz 10,13).¹³⁴

W oczach św. Pawła Chrystus jest Bogiem, podobnie jak Ojciec jest Bogiem. To się przejawia zwłaszcza przy rozpoczynaniu Listów. Paweł głosi, że należy oczekiwać łaski, przebaczenia i daru Ducha od Ojca, jak i Syna. Wierzy więc, że można prosić o te dary duchowe zarówno Syna, jak i Ojca. Umieszcza Ojca i Syna na tej samej płaszczyźnie, ponieważ ma świadomość autentyczności ich boskiej natury. W ten sposób Paweł życzy łaski i pokoju mieszkańcom Rzymu „od Boga naszego Ojca” i „od Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 1,7). Identyczne formuły znaleźć można w Listach do Koryntian (1 Kor 1,3; 2 Kor 1,2), w Liście do Galatów (1,3), Filipian (1,2), Tesaloniczan (1, 1,1). W Listach tych wzmianki o Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie są zawsze łączone razem, co uzasadnia równość Ojca i Syna uczestniczących w tych samych przymiotach boskich.¹³⁵

Należy zwrócić uwagę na jeszcze inny fakt, a mianowicie na formuły, które kończą Listy: „Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami” (Rz 16,20; 1 Kor 16,23; 2 Kor 13,13; Ga 6,18; Flp 4,23; 1 Tes 5,28). W nich mocno jest zaznaczona wiara Pawła w bóstwo Jezusa, gdyż łaska może być darem tylko samego Boga.¹³⁶ Na transcendencję boską Chrystusa wskazują także takie terminy, jak: „bogactwo” (*plutos*) i „chwała” (*doksa*).¹³⁷

Inne jeszcze wyrażenia uwydatniają równość Ojca i Syna. Paweł zawdzięcza swe powołanie zarówno Bogu, jak i Jezusowi Chrystusowi: „Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych” (Ga 1,1). Spójnik „i” potwierdza równość Ojca i Syna.

¹³⁴ Tamże, 96n. W starożytnej literaturze słowo *epikaleo* oznacza „wzywać bóstwo przez modlitwę”

¹³⁵ Tamże, 101n.

¹³⁶ Tamże, 102.

¹³⁷ A. Jankowski, dz. cyt., 63.

W swych Listach Paweł wynosi Chrystusa ponad wszystko z wyjątkiem Boga. Stawia więc na równi Chrystusa z Bogiem. Do Niego skierowuje modlitwy, inwokacje, doksologie i hymny, które odnosi się tylko do samego Boga.¹³⁸

Było w zwyczaju u starożytnych narodów ubóstwiać królów i cesarzy po ich śmierci (np. w imperium grecko-rzymskim). Od w. I zaczęto nawet ubóstwiać imperatora za jego życia. Domicjan kazał nazywać siebie przez podwładnych „panem i bogiem”. Pierwsi chrześcijanie z obrzydzeniem patrzyli na takie ubóstwienie cesarzy. Echo tych oburzeń zauważyć można w 1 Kor. Paweł, zajmując się problemem ofiarowania mięsa bożkom, oświadcza, że „jeden jest tylko Bóg Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy” (1 Kor 8,4b-6). Jeśli jest tylko jeden Bóg, wszyscy inni bogowie są fałszywymi bogami. Ojciec jest Bogiem, dla którego my istniejemy i Pan nasz Jezus Chrystus, dzięki któremu wszystko istnieje. Cześć boska powinna być oddawana Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, jak Ojcu, ponieważ Jezus Chrystus jest Bogiem, jak Ojciec. Kiedy więc Paweł nadaje Chrystusowi imię i przymioty Boże, odrzuca z mocą ubóstwienie cesarzy praktykowane za jego czasów. Bez wątpienia odróżnia osobę Ojca od Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale utrzymuje ze stanowczością zasadę absolutnego monoteizmu. W oczach Apostoła i wspólnot pierwotnego Kościoła, bóstwa Jezusa nie można w żaden sposób porównywać do mitologicznych bożków.¹³⁹

Pierwsi chrześcijanie często podkreślali, że chwała boska była całkowicie obecna w osobie Jezusa Chrystusa: „Ten (Syn), który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1,3). On otrzymał tę chwałę od Ojca jako jedyny Jego Syn (J 1,14). Chwała Boża jaśniała na Jego obliczu (2 Kor 4,6). Jezus może być więc nazwany „Panem chwały”. Chwała majestatu Boga pojawia się już w osobie Jezusa w ciągu Jego życia. W czasie narodzenia chwała Pańska oświecała swą jasnością pasterzy (Łk 2,9). W Kanie Jezus „objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,11). W czasie przemienienia uczniowie „ujrzeli Jego chwałę” (Łk 9,32). Chwała ta ukazuje się jeszcze w czasie zbliżania się męki, kiedy Jezus prosi swego Ojca: „A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej, zanim świat powstał” (J 17,5). W dniu zmartwychwstania Jezus „wchodzi do swej chwały” (Łk

¹³⁸ G. Outrepont, dz. cyt., 102n.

¹³⁹ Tamże, 104nn. W starożytności lokalny bożek nazywany jest *kyrios*. Jako suweren panuje na określonym terytorium. Jest zarazem duchem opiekuńczym, sędzią, ojcem i przywódcą ludu, którego jest bogiem szczególnym.

24,26). Św. Szczepan w momencie śmierci „ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Boga” (Dz 7,55). Ta chwała pojawi się w pełnym blasku w czasie paruzji, kiedy Jezus przyjdzie „z wielką mocą i chwałą” (Mt 24,30; Mk 8,38). W tym dniu wybrani będą kontemplować Jego chwałę. Ta chwała została dana przez Ojca Synowi „przed założeniem świata” (J 17,24).¹⁴⁰

Autorzy NT starali się przypisywać Jezusowi „chwałę”, jaką hagiografowie ST rezerwowali dla samego Boga Jahwe. Jezus jest więc prawdziwie Bogiem, ponieważ pełnia chwały Bożej w Nim przebywa. Pojawi się ona dopiero w całej jasności w dniu paruzji. W ów dzień zobaczymy „Pana chwały” (1 Kor 2,8) w „chwale Boga Ojca” (Flp 2,11). „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś (zobaczymy) twarzą w twarz” (1 Kor 13,12). W podobnym duchu wyraża się autor Listu do Tytusa, pouczając nas, „abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa „ (Tt 2,12-13). Teraz więc bóstwo Jezusa pozostaje w ciemnościach wiary. Owego dnia „ujrzemy Go takim, jakim jest” (1 J 3,2).¹⁴¹

Formuły pierwszych wyznań wiary chrześcijańskiej sprowadzają się do dwóch: „Jezus Chrystus jest Panem” (1 Kor 12,3) i „Jezus jest Synem Bożym” (Dz 8,37; Hbr 4,14; 1 J 4,15). Pierwsza z tych formuł akcentuje królewskie panowanie Jezusa, druga zaś proklamuje Jego bóstwo. Wśród chrześcijan uważa się za najważniejsze królewskie panowanie Jezusa. Powtarza się ono ustawicznie w różnych tekstach, podczas gdy synostwo Boże Jezusa pojawia się tylko w kilku wyznaniach wiary. Takie przekonanie potwierdza tekst Listu do Filipian (2,11). Królewskie panowanie Jezusa nad wszechświatem stanowi rdzeń wiary pierwszej generacji chrześcijańskiej. Formuła *Kyrios Iesous*, tak często występująca w NT, potwierdza taki pogląd. Co więcej, w NT odnajdujemy też często inną formułę: „Jezus siedzi po prawicy Boga” (1 Kor 15,25; Kol 3,1, Ef 1,20). Jezus i dzisiaj króluje. Jego panowanie rozciąga się na cały wszechświat w tym i w przyszłym wieku.¹⁴²

Chociaż różne moce mogą nadal działać i być przyczyną zła, to jednak wywyższonemu Panu Bóg wszystko poddał pod władzę. Na poparcie tego przekonania Paweł przytacza Ps 8,7: „Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego” (1 Kor 15,27). Pierwotna liturgia dokonała swego rodzaju antycypacji dzieła odkupienia. Przejawia się to zwłaszcza w hymnie chrystologicznym

¹⁴⁰ Tamże, 122n.

¹⁴¹ Tamże, 123n.

¹⁴² Tamże, 130 i 132.

Flp 2,6-11. Chodzi tu o moce kosmiczne, które – zgodnie z grecko-pogańskim obrazem świata – są nastawione wrogo do Boga i człowieka. Jezus Chrystus, jako ustanowiony Pan i władca wszechświata, moce te pokonał i unicestwił. Dokonało się to już w momencie wstąpienia Chrystusa do nieba. Paweł jest jednak realistą. Wie, że Chrystus już odniósł zwycięstwo nad złem, ale też nie ma wątpliwości, co do jego dalszego istnienia. Według jego nauczania, to, co ma dopiero nadejść, już się zaczęło w wydarzeniu Chrystusa.¹⁴³

Według autora Listu do Kolosa, Chrystus jest obrazem Boga niewidzialnego. „Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1,15nn).¹⁴⁴

Temat „obrazu Boga” można śledzić w następujących tekstach: 1 Kor 15,19; 2 Kor 4,4; Rz 8,29; Kol 1,15nn. Ideę obrazu spotykamy również w Flp 2,6, gdzie Chrystus przedstawiony został w postaci Bożej w opozycji do Adama. Ta opozycja między dwoma Adamami występuje w 1 Kor 15,49. Jak niektórzy uważają, Paweł w tym wypadku opiera się na pewnych interpretacjach rabinackich i Filona, odnośnie do podwójnego opisu stworzenia (Rdz 1-2). Według innej interpretacji, obraz Boga, który dominuje w opisie stworzenia, jest identyfikowany z Mądrością (Mdr 7,26 i Prz 8,22n). Paweł, widząc w Chrystusie prawdziwą Mądrość, w tekstach wyżej podanych, znalazł argument, aby Chrystusa nazwać „obrazem Boga” (2 Kor 4,4; zob. też Kol 1,15). Nie chodzi w tym wypadku o „obraz” wśród innych obrazów, ani o jakieś podobieństwo. Chrystus jest doskonałym obrazem i jedynym w swoim rodzaju.¹⁴⁵

Myśl o preegzystencji Jezusa występuje w innej formie w 2 Kor 8,9: „Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” Jakkolwiek Chrystus wyrzekł się bogactwa, to jednak nie wyrzekł się w żaden sposób natury boskiej, zastępując ją naturą ludzką. Wyrzekłszy się potęgi i chwały, przyjął sposób ludzkiego, śmiertelnego i ograniczonego życia.¹⁴⁶

Dary: mądrości, sprawiedliwości, uświęcenia i życia, które wierni otrzymują, są darami Boga. Otrzymują je dzięki zjednoczeniu z Chrystusem, który partycypuje we wszystkich przymiotach Boga. Takie zjawisko można uzasadnić tylko tajemnicą osoby Chrystusa. Bóg jest

¹⁴³ J. Gnilka, *Paweł z Tarsu...*, 276.

¹⁴⁴ L. Cerfaux, dz. cyt., 387. Różnice między pojęciem obrazu świata widzialnego i niewidzialnego należy bezpośrednio upatrywać w środowisku platońskim, jak i judaizmu aleksandryjskiego.

¹⁴⁵ P. L a m a r c h e, dz. cyt., 45n.

¹⁴⁶ Tamże.

bowiem w Chrystusie, w Jego bycie. Tam, gdzie Chrystus, tam jest Bóg. Bóg ukazuje się z całą mocą w Chrystusie.¹⁴⁷

Uwaga:

W kolejnym numerze *Studiów Paradyskich* ukarze się druga (i ostatnia) część artykułu o następujących podpunktach: Ewangelia Pawła ewangelią krzyża; Orędzie o zmartwychwstaniu Chrystusa; Uniwersalizm Ewangelii św. Pawła, Ewangelia w kontekście historii zbawienia.

¹⁴⁷ Por. Tamże, 392.